Nr 238. Kraków, Wtorek 27. Maja 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	48	24	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

List pasterski i stronnictwa polityczne.

Aby nie zwiększać rozdrażnienia, wywołanego ukazaniem się drugiego z rzędu „listu pasterskiego" biskupów polskich, — czekaliśmy z określeniem naszego wobec tej enuncyacyi stanowiska, aż minie pierwsze wrażenie i chłodna zapanuje w społeczeństwie rozwaga. Stanowisko pewne wobec wystąpienia episkopatu polskiego z natury rzeczy zajęły już jedne stronnictwa polityczne, inne uczynić to będą musiały w czasie najbliższym. Bo hipokryzyą byłoby żądać, aby stronnictwa polityczne zachowały się biernie wobec enuncyacyi, której kościelno-religijnego uprawnienia nie kwestyonuje, równocześnie liczyć się muszą z jej wybitnie społecznym i politycznym charakterem. Z tej ewentualności chyba i episkopat polski z góry zdawał sobie sprawę.

Dalecy też jesteśmy od zamiaru osłabiania wielkiego uznania, jakie mieliśmy i mamy dla powagi najwyższego zwierzchnictwa Kościoła katolickiego, którego dostojność i olbrzymie znaczenie w naszem życiu narodowem respektujemy, stawialiśmy zawsze w jego obronie, jeśli interesa jego na szwank były narażone. Gdy jednak episkopat polski sam przyznaje, że z „wyżyn Chrystusowej zasady zstąpił do naszych ziemskich potrzeb", czyli innemi słowy, że porusza wszechstronnej miary kwestye polityczne i społeczne, to obowiązkiem jest opinii publicznej, operującej na politycznem i społecznem polu, reagować na to, co ze strony tak dostojnej powiedziano.

Jeżeli człowiek całe życie się uczy, to w zakresie zadań politycznych i społecznych łańcuch nieprzerwany tej nauki zacieśnia się coraz silniejszemi ogniwami, a lekceważenie wskazań, z jakiejkolwiekby one pochodziły strony, pomściłby się musiało srodze. Dla tego tembardziej wysnuć chcieliśmy naukę z pierwszego już listu pasterskiego ks. biskupów. Niestety skutek jego, do tej przynajmniej chwili, był negatywnej natury. Wysocy dostojnicy Kościoła nie pospieszyli z praktycznemi radami w Kole sejmowem, którego byli członkami, lecz przekreślili w swoim liście pasterskim całe dzieło kompromisowe reformy wyborczej, z tak wielkim wysiłkiem i z najlepszą dokonane wiarą. Rozbicie reformy wyborczej, rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów, kryjących zarzewie groźnych walk politycznych w kraju, — było jednem z następstw pierwszego listu pasterskiego.

Czy drugi list pasterski, w niedzielę z ambon kościelnych odczytany, a przedtem już w politycznych dziennikach ogłoszony, uchyli niebezpieczeństwo wzmożenia namiętności partyjnych, czy zmniejszy zapowiedź złowrogiego zamięszania stosunków społecznych i narodowościowych w kraju, i temsamem uchroni kraj przed kulturalnemi i ekonomicznemi następstwami takiego stanu rzeczy, — z tego dostojni autorowie tego listu niechybnie z góry zdawali sobie sprawę. Nie zwalnia to jednak odpowiedzialnych za politykę i losy kraju sfer i czynników, w życiu publicznem działających, od poważnych na ten na ten temat refleksyj.

Ten drugi list pasterski episkopatu polskiego upatruje ratunek w pogrzebieniu i niwelacyi prądów i stronnictw „radykalnych" w kraju, jako siejących zawiść społeczną i łudzących lud obietnicami, podsycającymi ich ambicye itp. Pomijając fakt, że pojęcie radykalizmu jest tylko względne, gdyż to, co dla jednych stronnictw jest radykalne, to wobec drugich uchodzić może za wsteczne, — nie sądzimy przecież, aby sumaryczne potępienie wszystkich postulatów społecznych i politycznych, jakie niosą stronnictwa, mianem „radykalnych" przez episkopat objęte, wytrzymało próbę ogniową życia publicznego, i niczem nie dającego się powstrzymać postępu w ewolucyi pojęć i postulatów społeczeństwa. Życie tego społeczeństwa, błędnie przeciwstawione przez episkopat polski, wytrzymałości i etycznej wartości zasad politycznych, zniweluje swoją mocą to, co w radykalizmie jest niezdrowego, wydobędzie z niego i przechowa to, co silne i doskonałe, co na zaródki naturalnego rozwoju. Trudno proklamowanie walki bezwzględnej z radykalizmem, ogólnie pojętym, musi chybić celu. Mówić można jedynie o walce z poszczególnemi stronnictwami politycznemi, jako mogącej mieć pewne szanse na wielkim turnieju publicznego życia.

To list pasterski o tyle staje na realnej podstawie, o ile tę walkę przeciw pewnym skierowuje stronnictwom. Wprawdzie w liście pasterskim czytamy zapewnienie, że głos jego „nie wychodzi z partyjnych walk i zapasów" — w dalszym ciągu jednak, jako enuncyacya, politycznemi operująca walorami, nie mógł ominąć barykad partyjnych, które są zakresem poważniejszych objawów publicznego życia i jest jego integralną, składową częścią. To też i list episkopatu znalazł bardzo ostre słowa nagany i potępienia dla stronnictw socyalistycznego i ludowego, łagodniej może obszedł się z demokracyą, i konserwatystami krakowskimi. Nie oszczędził nawet władzy, — ale milczeniem pominął jedno ze stronnictw najradykalniejszych i najbezwzględniejszych w politycznych walkach, mianowicie stronnictwo wszechpolskie, i sprzymierzone z niem odłamy stronnictw konserwatywnego i demokratycznego. A przecież jeżeli zapanować ma i rządzić „prawo Chrystusowe, oparte na sprawiedliwości i miłości" — czego wraz z episkopatem polskim pragnie gorąco cała nasza ojczyzna, — to miłością tą nie tchnie chyba partyjna prasa wszechpolska, grożąca n. p. w „Wieńcu" i „Pszczółce" rzezią na wypadek, gdyby woli p. Zamorskiego nie stało się zadość. Cokolwiekby ktoś o działalności tego odłamu prasy polskiej i jej stronnictwa sądzić zechciał, przyznać chyba musi, że nie przebiera ona w środkach i zasadami prawa Chrystusowego, sprawiedliwością i miłością chrześcijańską, nie operuje w walkach politycznych.

Nie czujemy się powołanymi do kruszenia kopij w obronie stronnictwa ludowego, którego przywódców przedstawiono w liście pasterskim, jako wrogów Kościoła. Nie wchodzimy w szczegóły motywów. Ale przypomnimy tylko niedawne zresztą dzieje walki episkopatu galicyjskiego z ś. p. ks. Stojałowskim i jego stronnictwem. Narzuca ona, siłą faktów, naukę, dość drogo okupioną, że wynik walki tego rodzaju, nie jest wcale z góry zapewniony i nie musi być takim, jakim się go mieć i widzieć pragnie. To zaś na razie jest pewnem, że zaostrza się i podsyca namiętności, niewątpliwie wbrew intencyom i kardynalnym interesom Kościoła, do którego lud polski tak szczerze jest przywiązany.

A przecież ani ten lud, ani jego przywódcy nie żądają znowu tak nadmiernych praw, aby się one „sprawiedliwości i prawom Chrystusowym" sprzeciwiały. Kompromisowy projekt reformy wyborczej salwował kurye, zabezpieczał wybór posła z większej własności przez 20 nieraz wyborców, z mniejszej przez kilka tysięcy chłopów. I lud godził się na to. Na wszelki sposób do „wszechwładztwa ludu" droga była jeszcze dość daleka.

Praktyka publicznego życia, obawiamy się, nie zasili się z listu pasterskiego temi wskazaniami, za któremi tęskni każde stronnictwo polityczne i przyjąć je gotowe tem chętniej, gdy one z tak poważnej pochodzą strony, jak episkopat polski. O ile bowiem pierwszy list jego pasterski potępił kompromisowy projekt reformy wyborczej, ale problemu tego nie rozwiązywał — o tyle list drugi stawia znowu problem przeprowadzenia obecnych wyborów do Sejmu, lecz pozwolimy sobie sądzić, problemu tego także nie rozwiązuje. List pasterski pogłębia jedynie linię graniczną między stronnictwami i narodowościami, które i tak już, nienawistnemi obrzucając się spojrzeniami, zbroiły się i stawały do walki wyborczej.

Wyniku tej walki nikt dziś przewidzieć nie może. Atoli wątpimy, czy „splendid isolation", jakie doradza konserwatystom krakowskim episkopat, wyjdzie na zdrowie temu stronnictwu, które za najbliższe wysokich sfer duchowieństwa dotąd się uważając, z tego zdawało sobie sprawę w swojem działaniu politycznem w sposób bardzo wydatny i widoczny. Po upadku tego stronnictwa nie powstanie próżnia, bo życie publiczne, tak samo, jak życie w przyrodzie, próżni nie znosi, a jego miejsce zajmie stronnictwo inne, na wszelki sposób od niego... radykalniejsze.

Stronnictwom demokratycznym zarzuca episkopat łączenie się z żydami. Czy możliwem jest, — pytamy — aby stronnictwo polskie przy wyborach nie liczyło się z istnieniem żydów? Czyż konserwatyści, nawet ci, których salwuje episkopat, mogliby, bez udziału żydowskich wyborców przeprowadzić wybór swoich kandydatów we wschodniej części kraju, gdzie już nawet w gminach wiejskich ludność żydowska dochodzi do 25 prc.? Czy mamy czekać, aż syonizm weźmie górę nad temi sferami żydowskiemi, które dotąd zbliżały się do demokracyi na podstawie pewnych zasad politycznych?

Episkopat polski zapewnia, że pragnie gorąco ugody polsko-ruskiej. Wyczekujemy, że przyłoży także w przyszłym Sejmie pomocnej ręki do rozwiązania tej tak trudnej kwestyi, która poprzednio dla polskich stronnictw kompromisowych tę przedstawiała trudność, że Rusini uważali się za stronę uprawnioną do stawiania żądań, znacznie większych od koncesyj, czynionych im ze strony polskiej. Teroryzm ruski, słusznie przez episkopat zgromiony, nie oddziaływał tutaj na kompromisowe stronnictwa polskie, natomiast nie mogły one obejść żądań ruskich. Będziemy szczęśliwi, jeżeli księżom biskupom w nowym Sejmie powiedzie się w silniejszy sposób oddziałać na poselstwo ruskie, i skłonić je do zmniejszenia żądań przy reformie ustawy wyborczej.

Nie popadniemy więc w sprzeczność z dążnością episkopatu polskiego, wyrażając gorące życzenie, aby nowy Sejm w takim znalazł się składzie, iżby uchwalona przez niego nowa ordynacya wyborcza, zapewniająca wszystkim klasom ludności, a zwłaszcza dotąd pokrzywdzonym, sprawiedliwy udział w reprezentacyi kraju, unormowała równocześnie zgodne pożycie z Rusinami, ku istotnemu pożytkowi całego kraju.

Zapowiedzi nowej wojny.

(Telegramy „N. Reformy").

Wiedeń, 27 maja.

(Sojusz grecko serbski. — Zaostrzenie sytuacyi. — Armia serbska i bułgarska. — Trudności w zawarciu pokoju.)

Sądzą tutaj, że w bieżącym tygodniu rozstrzygnie się, czy spór serbsko-bułgarski załatwiony będzie w drodze pokojowej, czy też przyjdzie do orężnej wyprawy Bułgaryi przeciw Serbii, a prawdopodobnie także i przeciw Grecyi, jeżeli się potwierdzą wiadomości o sojuszu grecko-serbskim.

Odpowiedź, jaką Pasicz przyrzekł dać w Skupczynie dnia 29 b. m. na interpelacyę w sprawie sporu bułgarsko-serbskiego, jest dowodem znacznego zaostrzenia się sytuacyi. Z drugiej jednak strony uważają to za dowód ukończenia przygotowań wojennych Serbii przeciw Bułgaryi.

Generał Putnik, który uchodzi za najwybitniejszego dziś generała serbskiego i który przeprowadził nową organizacyę armii serbskiej po ukończeniu wojny z Turcyą, oświadcza, że armia serbska jest najzupełniej gotowa do boju i liczy obecnie 350.000 ludzi. Armia serbska została nadto bardzo wydatnie zasilona artyleryą i bronią, zdobytą na Turkach w czasie ostatniej wojny.

Zważywszy, że Serbia na wypadek sojuszu z Grecyą, otrzyma od Grecyi 200.000 wojska, to armia serbsko-grecka byłaby liczebnie o wiele silniejsza od armii bułgarskiej. Armia bułgarska liczy obecnie najwyżej około 400.000 ludzi, w rzeczywistości jednak liczba ta będzie znacznie mniejszą ze względu na wielką ilość rannych i kalek. W Bułgaryi jednak panuje mimo to pewność zwycięstwa. Tylko prezydent ministrów Geszow jest jeszcze za utrzymaniem pokoju. Krążą nawet pogłoski, że Geszow w tym tygodniu spotka się z serbskim premierem Pasiczem, celem podjęcia ostatniej próby załatwienia zatargu. Rosya i Francya czynią wielkie wysiłki, aby nie dopuścić do wojny serbsko-bułgarskiej, która byłaby końcem federacyi bałkańskiej. Przypuszczają, że w najbliższych dniach rozstrzygnie się, czy te usiłowania będą miały jakiekolwiek szanse powodzenia.

W każdym razie zawarcie pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi zostało, z powodu zatargu serbsko-bułgarskiego, znowu odroczone. Delegat bułgarski Danew wręczył wczoraj ambasadorom mocarstw rodzaj ultimatum, w którem stanowczo zastrzega się przeciw serbsko-greckiej obstrukcyi przy rokowaniach o podpisanie preliminaryów pokojowych.

Danew oświadczył, że Bułgarya zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za poważne następstwa, jakie się obecnie mogą wyłonić z powodu taktyki Serbii i Grecyi.

Pogotowie wojenne Bułgaryi.

Berlin, 27 maja.

„Berl. Tageblatt" donosi z Sofii:

Wszystko wskazuje na to, że wybuch kroków nieprzyjacielskich między Serbią a Bułgaryą jest ewentualnością, z którą liczą się powszechnie bardzo poważnie. Aryterya bułgarska skoncentrowana jest w miejscowości granicznej Caribrod, piechota zaś po większej części między Sliwnicą a granicą. Krążą już nawet pogłoski, jakoby przyszło do pierwszej potyczki między wojskami serbskiemi a bułgarskiemi w Macedonii. Potyczka ta miała poważniejsze rozmiary. W Bułgaryi panuje pewność zwycięstwa.

Z ruchu wyborczego.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Rzeszów, 26 maja. (Zjazd nar.-dem.).

Zjazd narodowej demokracyi, w dniu 25 b. m. organizowano w ten sposób, że nietylko z miasta ale i z okolicy ściągano uczestników. Skorzystano nawet z nabożeństwa Bożego Ciała, odbywającego się właśnie w owym dniu w kościele OO. Bernardynów, naprzeciw gmachu Sokoła, i zabierano „par force" z ulicy włościan przybyłych na nabożeństwo, którzy pytali się, gdy im przypinano odznakę, ile się płaci za wstęp, i dopiero po zapewnieniu, że wstęp jest bezpłatny, pozwalali zaciągać się na salę. Mimo usiłowań, z miasta zdołano ściągnąć zaledwie czterdzieści osób.

Tarnopol, 25 maja. (Z życia Polskiego Towarzystwa Demokratycznego).

Zwyczajne, walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa dem. w Tarnopolu, odbyte dnia 14 b. m. przy licznym udziale członków, było trzeciem z rzędu od czasu założenia Towarzystwa, a jego przebieg świadczy o silnym rozwoju towarzystwa i jego sile atrakcyjnej. Zebrani załatwili przekazane im porządkiem dziennym ważne sprawy, a między innemi i sprawę organizacyi okręgowej i wybrali wydział, którego prezydyum ukonstytuowało się następująco: prezes radca dr Maurycy Maciszewski, zastępcy jego dr Iz. Steinhardt i dyr. Józef Trojnar, sekretarzami dr Henryk Orliński i prof. Antoni Wołk-Łaniewski, a skarbnikiem zarządca Józef Korzeja.

Polskie Towarzystwo dem. pracowało w tym roku bardzo gorliwie, urządzając w Tarnopolu prócz licznych zebrań członków, dwa wielkie zebrania w sprawie reformy wyborczej. Nadto uchwaliło walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa demokratycznego w Tarnopolu wystąpienie swoje z komitetu Polskiej organizacyi powiatu tarnopolskiego i poleciło reprezentującym je w komitecie członkom zgłosić swe wystąpienie z Wydziału tejże organizacyi.

Uchwałę powyższą podyktowała dobrze uzasadniona obawa, że Wydział polskiej organizacyi powiatu tarnopolskiego, pozostający prawie wyłącznie w rękach narodowych demokratów, konserwatystów podolskich i ich sympatyków, pójdzie po linii polityki narodowo-demokratycznej, nie szanującej uchwał Koła sejmowego i grożącej złamaniem solidarności narodowej przez wystąpienie posłów swych z Koła Polskiego.

Natomiast gotowe jest Polskie Tow. dem. porozumieć się ze stronnictwem nar. dem. w sprawach ogólno-narodowych, ilekroć zajdzie tego potrzeba.

Lwów, 26 maja. (Nauczycielstwo wobec wyborów).

Prezydyum kraj. komitetu wykonawczego naucz. ludowego odbyło posiedzenie dnia 25 b. m. we Lwowie. Na posiedzeniu tem stwierdzono, że winę odwleczenia regulacyi płac względnie dodatku drożyźnianego ponoszą te czynniki, które udaremniły załatwienie kompromisowej reformy wyborczej do Sejmu czem narażono tysiące rodzin nauczycielskich na dalszą niedolę i niedostatek. To też prezydyum apeluje do całego nauczycielstwa, by przy następujących wyborach wzięło w nich udział w następującej mierze. Nauczycielstwo winno popierać zwolenników najszerzej pojętej reformy wyborczej a najenergiczniej zwalczać jej przeciwników, którzy, obalając projekt kompromisowej reformy wyborczej, uniemożliwili urzeczywistnienie żądań nauczycielskich.

Zanim nauczycielstwo zdecyduje się poprzeć kandydata, winno uzyskać odeń gwarancyę, iż w przyszłym Sejmie, obok reformy wyborczej, będzie szczerze i energicznie dążył do zrównania płac nauczycielskich z poborami urzędników państwowych ostatnich czterech rang i zniesienia systemu miejscowo klasowego. Prezydyum Kraj. kom. naucz. wzywa cały ogół nauczycielstwa do intensywnej akcyi wyborczej w kierunku przechylenia szali zwycięstwa na rzecz prawdziwych zwolenników jak najszerszej reformy wyborczej, a tem samem na rzecz rychłego i wydatnego załatwienia żądań nauczycielstwa i potrzeb szkolnictwa.

J. Bałaban, A. Harabacz, M. Jakimowski J. Kapuścij, H. Kwiatkowska, St. Nowak, B Popowicz, J. Smulikowski, J. Stroński, O. Własijczuk.

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część pierwsza.

8 (Ciąg dalszy.)

— Ja nimi nie gardzę — powiedział z namiętnym fanatyzmem — ale nie chcę, aby mi przeszkodzili wkroczyć w czwartą bramę doskonałości. Trzy mam jeszcze przed sobą.

— Przezwyciężyłem Karmę Rupę — wszystkie zwierzęce instynkta we mnie; chełpliwość, ambicyę, złość, gniew, miłość, przywiązanie i teraz wkroczyłem w dziedzinę Manas — to już jest czyste człowieczeństwo, niezależne od rodziny, społeczeństwa, narodu, samo w sobie istniejące — człowiek, który przekroczył progi Kamy Rupy i zwycięsko zdołał się wkraść do Manas, ma nie tylko prawo, ale i obowiązek, oczyścić się z wszystkiego, co go z rodziną, społeczeństwem łączy...

Spojrzał na brata badawczo, prawie wyzywająco.

— Nie wierzysz mi?

— Wierzę! — powiedział Jan, śmiertelnie znużony.

— Rozumiesz teraz, dlaczego siostry nie uznaję — pytał Mieczysław chciwie.

— Rozumiem.

— Rozumiesz słowa Chrystusa, gdy go Matka odwiedziła, a on powiedział: „Cóż jest wspólnego między tą niewiastą, a mną"?

Teraz Jan spojrzał głęboko na brata, całkiem już rozbudzony, bo przez chwilę zdawało mu się, że coś mu się w głowie sennie majaczy.

— Więc chcesz rozerwać wszystkie węzły rodzinne — wszystko, co ciebie z nami łączy?

— Z Salą i Zdzisławem nic nie mam wspólnego, z tobą tak.

Oczy jego zapłonęły dzikim ogniem.

— Oni mi przeszkadzają w wyzwoleniu, o nich zapomnąć muszę, a ty mi musisz być pomocą

Jana w tej chwili zdjął nagły lęk — zerwał się:

— Jakim sposobem ja tobie mogę być pomocą?

Mieczysław spojrzał na wpół obłąkanym, na wpół jasnowidzącym wzrokiem na Jana.

— Skarłowaciała ci dusza od chwili, gdy sam Bóg cię do raju zaprosił — nie pomnisz tego? Nie pomnisz, żeś przez wielką łaskę Ukrzyżowanego i mnie maleńką, wąską, krwawego trudu pełną ścieżkę do Manas poprzez haniebny znój Karma Rupa utorował?

Patrzał na Jana szeroko rozwartemi oczyma, a Jan trząsł się cały, bo go bezustannie zimne dreszcze przebiegały.

— Zbawiłeś mnie! — rzekł ostro Mieczysław — i nie lękaj się mnie. Wierzę w ciebie, a wiesz, co Plato powiedział? Jak zmierzch między dniem a nocą się wklinia, takim brzaskiem jest wiara — rozumiesz? wiara między tem, co się wie, a czego się nie wie — ja zasię widzę prawdę mojemi oczyma z taką pewnością, z jaką ty gwiazdy na niebie widzisz.

Wstał wielki i mocny.

— Jestem — krzyknął — ukorz się przedemną!

I Jan się dźwignął i spojrzał całą siłą wzroku w oczy obłąkanego brata.

— A wiesz, kto ja jestem?

Mieczysław przeraził się czegoś.

— Mój krzyż stał przy krzyżu Chrystusa. — Zawisłem na nim, bom Go chciał od śmierci haniebnej ratować i On — On mi przyrzekł królestwo niebieskie. Jeszcze nie godzien jestem w nie wstąpić, ale to królestwo wydaje mi się dostojniejszem, niż twoje Manas.

Mieczysław spokorniał nagle.

— Toś Ty Chrystusowi w oczy patrzył? W te oczy, które już mgłą śmierci zachodziły?

— Tak! — powiedział twardo Jan. — Na Chrystusowej służbie byłem i całą duszą wchłonąłem Jego naukę.

Spojrzał dziko wokół siebie.

— Tam mój brat — Twój brat... Chcesz być mahatmą, ukorz się przed nędzą ludzką!

W obłąkanym mózgu Mieczysława odbywała się ciężka walka. Z nieprzytomnym stanem zmagała się wpół jasna świadomość, za bary się wzięło to, co mógł zrozumieć, a czego pojąć nie zdołał.

W tej chwili zrozumiał Jan, że zyskał nad obłąkanym bratem przewagę.

— Uratować Go chciałem! Ukrzyżowano mnie razem z Mistrzem — rozumiesz? Sam mi przed chwilą powiedziałeś — a co Ciebie — powiedział gorzko — co Ciebie kosztowała miłość do Buddhy?

— Prawda — powiedział pokornie Mieczysław.

— Ukorz się! Ukorz! inaczej nie wejdziesz do Królestwa niebieskiego, tego, które mi Chrystus za moją śmierć krzyżową w Jego obronie przyrzekł.

Chory zdawał się całą przytomność odzyskiwać — oczy jego nabrały prawie nieziemskiego blasku.

— Ukorzę się! — szepnął — powiedz tylko, co mam czynić... chwilę się zawahał — z Chrystusem mówiłeś? — pytał uporczywie.

A Jan z głęboką wiarą powiedział:

— Mówiłem!

Jeszcze głębsza pokora zgięła chorego:

— Co mam czynić? — zapytał i patrzył w oczy brata.

— Sam musisz wiedzieć... Ty, ty, który Mahatmą się mienisz, a jeżeli nie wiesz, co czynić, jesteś fałszywym prorokiem!

W mocy słów Jana stopniała harda dusza Mieczysława, jak masło na upalnem słońcu. — Kornie patrzył bratu w oczy.

— Ty, który przekroczyłeś progi zwierzęcej natury ludzkiej, złości, gniewu, namiętności, sam musisz wiedzieć, co masz czynić.

Jan czekał w takiem natężeniu wszystkich sił swoich, w takiem bolesnem przeświadczeniu, że jakiś cud się stanie, iż w tej chwili wierzył, że od Pomazańca Bożego boska siła w niego wstępuje.

I stała się rzecz zdumiewająca.

Mieczysław rozejrzał się po pokoju, ujrzał w twardym śnie pogrążonego, ciężko pijanego brata Zdzisława, zawahał się, a potem przywarł do jego ręki i pocałował ją.

Jan trząsł się jakby w obliczu jakiegoś objawienia. I, aby sen z powiek strząsnąć, lał w siebie kieliszek po kieliszku mocnego wina, ale kryjomo, by brat tego nie widział.

— Co mam dalej czynić, by dorość do twej męki krzyżowej?

Jan dźwignął się ciężko z krzesła.

Wstał. Teraz już rozkazywał, a wydało mu się, że głową sięgał wysokości brata, który go przecież o pół głowy przerastał.

— Chodź!

Mieczysław przystanął nagle i spojrzał na Jana podejrzliwym wzrokiem.

— Hę?... — zapytał. — Rozkazywać mi chcesz?

Jan się zmiarkował.

— Tobie rozkazywać?... O nie, drogi bracie, jabym tylko pragnął ujrzeć moc twoją — miłość i przebaczenie za winy, które nie są winami, ale ciężką, czarną Kamą.

— Chodź! — prosił.

— Idę!

Przeszli przez korytarz. Jan zapukał do drzwi pokoju tuż przy balkonie.

— Kto tam?

— Sala — to ja z bratem Mieczysławem.

(C. d. n.)

Bochnia, 24 maja. (Dwa zgromadzenia).

W piątek, 23 maja, odbyły się w Bochni dwa zgromadzenia, z których jedno, zwołane przez zarząd powiatowy P. S. L., obradowało w sali Rady powiatowej przy udziale około 600 uczestników, jako delegatów komitetów gminnych z całego powiatu, drugie, zainicyowane przez kilku bocheńskich Wszechpolaków, liczyło niespełna 50 uczestników, w tem zaledwie kilkunastu włościan, członków redakcyi „Ojczyzny" z Krakowa i sztabu bocheńskiego. To też snadnie pomieścili się w prywatnym lokalu. Stronnictwo wszechpolskie napróżno usiłuje zakorzenić się w naszym powiecie — a usiłowania te tem marniejszy dają rezultat, że przeważna część dawnych zwolenników ks. Stojałowskiego opowiedziała się za stronnictwem ludowem, nie widząc w panu Zamorskim i tow. prawych spadkobierców idei ludowej, jaką bądź co bądź ks. Stojałowski reprezentował.

Dlatego też obrady grupki wszechpolskiej nikogo w powiecie nie interesują — a cała uwaga skierowaną jest na stanowisko, jakie w akcyi wyborczej zajmie stronnictwo ludowe.

Niezwykle liczne obesłanie zgromadzenia delegatów ze wszystkich gmin powiatu na zebraniu P. S. L. dnia 23 maja tłómaczy się tem, że cały niemal powiat założyć chciał protest przeciw puszczanym w obieg pogłoskom o stawianiu kandydatur konserwatywnych do Sejmu, jak bar. Götza, i innych. Powiat bocheński, uczyniwszy przy ostatnich wyborach ofiarę przez tolerowanie kandydatury prof. Górskiego, żąda obecnie respektowania opinii olbrzymiej większości, która tylko za kandydatem ludowym się oświadcza.

Wyrazem tego był przebieg zgromadzenia i rezolucye, na niem uchwalone. Po zagajeniu przez ogólnie szanowanego w powiecie posła do Rady państwa, p. A. Ruebenbauera, którego też wybrano przewodniczącym, wygłosił referat o obecnej sytuacyi politycznej, wytworzonej obaleniem reformy wyborczej przez spółkę Wszechpolaków i Podolaków i rozwiązaniem Sejmu, członek Wydziału powiatowego, adw. dr. K i e r n i k, którego przemówienie, piętnujące należycie wrogów reformy wyborczej, — zgromadzeni żywo oklaskiwali. W dyskusyi nad referatem przemawiali liczni mówcy z pośród włościaństwa i inteligencyi, jak pp. Rudnik, Rajca, Grabowski, prof. Owiński, prof. Szczepański, Babicz, Kukulski, Klimek i Babral — poczem uchwalono rezolucye, postawione przez dr. Kiernika i Grabowskiego, oświadczające się za jak najszerszą reformą wyborczą, postanawiające utworzenie komitetu P. S. L. dla przeprowadzenia akcyi wyborczej, postawienie własnego kandydata P. S. L., protestujące przeciw zakusom konserwatywnym na zagarnięcie mandatu z powiatu bocheńskiego — wreszcie wyrażające prezesowi P. S. L. Stapińskiemu, z okazyi jubileuszu 25-letniej pracy politycznej dla ludu — cześć i uznanie.

Omawiano także stosunek P. S. L. do duchowieństwa z powodu pogłosek o wydać się mającym liście pasterskim (który na drugi dzień się ukazał) i jednomyślnie stwierdzono, że lud zorganizowany w P. S. L., jako stronnictwie na wskróś katolickiem — nie szukał i nie szuka walki z duchowieństwem, że stojąc zawsze na gruncie zasad chrześcijańskich, nie da się jednak w sprawach politycznych sprowadzić z tej drogi, która już dotąd okazała się jedynie skuteczną w walce o zdobycie należnych praw i lepszej doli dla ludu.

Po dokonaniu wyborów komitetu, zamknął to zgromadzenie poseł Ruebenbauer, a zebrani rozeszli się z postanowieniem usilnej pracy dla przeprowadzenia do Sejmu kandydata ludowego.

Nadmienić trzeba, że w zgromadzeniu wzięła udział liczna grupa inteligencyi, jak marszałek powiatu Haunsz, profesorowie gimnazyum i wielu nauczycieli ludowych.

Emigracya do Niemiec.

Od dłuższego już czasu w prasie berlińskiej jest przedmiotem ożywionej dyskusyi kwestya emigracyi do Niemiec i imigracyi do tegoż państwa. Co chwilę w dziennikach niemieckich znajdujemy dłuższe lub krótsze artykuły, poświęcone temu problemowi. Niewątpliwie jest to sprawa ogromnej doniosłości tak dla każdego państwa, jak społeczeństwa. Nie można się więc dziwić, jeżeli Niemcy śledzą tę kwestyę i piszą o niej artykuły w dziennikach, a nawet w obszerniejszych broszurach i rozprawach poświęcają jej baczną uwagę.

Jest jednak jeden moment, który świadczy znów o głębokiej nienawiści niemieckiej do żywiołu polskiego. Podczas gdy prasa berlińska przychodźców z Węgier, Włoch, a nawet z Francyi traktuje oględnie, przezornie i z umiarkowaniem, to przeciwko robotnikom polskim z G a l i c y i i K r ó l e s t w a P o l s k i e g o, przybywającym do Niemiec za zarobkiem, zwraca się wprost z wściekłością i z tak gwałtownymi atakami, że dyktować je może tylko głęboko zakorzeniona nienawiść, spoczywająca na dnie duszy niemieckiej, nienawiść, która przy każdej sposobności wybucha i jest wyrazem pangermańskiej idei zaborczej. Nawet berlińskie dzienniki demokratyczne, które, na ogół biorąc, względnie uczciwiej i sprawiedliwiej traktują Polaków, tracą poprostu równowagę przy omawianiu kwestyi przychodźtwa polskiego z Galicyi i z Królestwa. Rekord pod tym względem bierze skądinąd poważna „Frankfurt. Zeitung", która już od roku przeszło rządowym sferom niemieckim stale zwraca uwagę „na groźne niebezpieczeństwo dla państwa i zbiorowego majątku narodowego społeczeństwa niemieckiego, wynikające z przychodźctwa polskiego". Organ frankfurcki podnosi, że „robotnik polski z Galicyi i Królestwa jest leniwy, brudny, niekulturalny, łatwo skłonny do kradzieży, zbrodni, oszustw i t. p. Poza tem będąc znacznie tańszą siłą roboczą, aniżeli robotnik niemiecki, odbiera mu chleb i dlatego pod względem gospodarczym jest szkodnikiem, pod względem kulturalnym powiększa liczbę najohydniejszych zbrodni i występków, a politycznie wreszcie stanowi niebezpieczeństwo dla państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej".

Tego rodzaju brutalne napaści pojawiły się znowu w jednym z najświeższych numerów organu frankfurckiego. Oczywiście prasa hakatystyczno-szowinistyczna powtarza je z największą przyjemnością, snując na tem tle dalsze złośliwe uwagi i komentarze na temat „des schmutzigen und unkulturellen Volkes".

Tymczasem to, co się pisze „o niekulturze i brudzie polskiego przychodźctwa" do Niemiec, jest wierutnym fałszem, zasługującym na energiczne odparcie. Faktem bowiem jest, że robotnik polski np. w porównaniu do Włochów, których liczba w Niemczech, podług najświeższej statystyki, wynosi 147.034, jest pilniejszy, pracowitszy i daleko mniej skłonny do nożownictwa i podobnych występków. Włoch nie żartuje, procesy sądowe w Niemczech wykazują bardzo często, że Włosi z najbłahszych powodów dobywają noża i z tą bronią w ręku rzucają się na swych pracodawców niemieckich i ich urzędników. Ale tego oczywiście szowinizm niemiecki nie widzi, a raczej widzieć nie chce. Natomiast wszystko najgorsze pod słońcem przypisuje się robotnikowi polskiemu, zresztą w Niemczech ogromnie cierpliwemu, posłusznemu i ulegającemu na każdym kroku swemu pracodawcy lub jego urzędnikom.

Kwestya ta była już kilkakrotnie przedmiotem ożywionej dyskusyi zarówno w parlamencie niemieckim, jak w Sejmie pruskim, gdzie reprezentanci hakatystyczno-szowinistycznych stronnictw niemieckich również uważali za potrzebne zaatakować gwałtownie robotnika z Galicyi i Królestwa. Tych krzyżackich ataków posłowie polscy nie pozostawili oczywiście bez odpowiedzi, ale na podstawie cyfr i dat statystycznych wykazali, że skargi i rekryminacye hakatystycznych przedsiębiorców i pracodawców są absolutnie nie uzasadnione, że raczej robotnik polski miałby poważne powody do podniesienia zarzutu z tych przedewszystkiem względów, że jest po prostu ofiarą bezwzględnego i częstokroć niesumiennego wyzysku.

Niewątpliwie przychodźctwo do Niemiec, gdzie przemysł w ostatnich latach ogromnie się rozwinął, jest znaczne. Najnowsza statystyka niemiecka wykazuje, że liczba poddanych zagranicznych, rozrzuconych w całej Rzeszy, wynosi 1,342.294. Największy kontyngent przypada na Austryę, skąd przybyło do Niemiec za pracą 515.176 osób, na drugiem miejscu znajduje się Rosya z 280.761 przychodźcami, dalej Włochy z 147.034, Niderlandy z 100.709, Szwajcarya z 64.829. Węgry dostarczają Niemcom 40.718 przychodźców, Francya 35.535, Dania 21.378, wszystkie inne narody, razem wziąwszy, 20.000.

Prasa berlińska, zamieszczając powyższą statystykę, wywiesza alarmujące hasło: „Potrzeba nam gwałtownie ochrony pracy narodowej, bo inaczej obcy przybysze zgarniać będą coraz większe zyski, które pozostać winny w kraju i pomnażać zbiorowy majątek i dobrobyt społeczeństwa niemieckiego". A hakatystyczna „Post" do tego alarmującego hasła dodaje następującą znamienną uwagę: „Ten zalew Niemiec przez zagranicznych robotników sezonowych jest wprost dla nas zgubą i nieszczęściem. W pierwszej jednak linii postarać się należy, aby przedewszystkiem robotnikom z Galicyi i Królestwa utrudnić przybywanie do Rzeszy, która widocznie musi być rajem dla tego żywiołu". W jaki sposób utrudnienia te mają być przeprowadzone, prasa hakatystyczna odpowiedniej na to recepty nie podaje. Ale alarmujące jej artykuły, przepełnione nienawiścią do polskości, są bądź co bądź znamienne i pobudzać winny i u nas, w Galicyi, kompetentne sfery do poważnego zastanowienia, jak i o ile wychodźctwo nasze do Niemiec zmniejszyć. Trudny to problem, ale żadną miarą z oka spuszczać go nie wolno.

Kronika.

Kraków, 27 maja.

Życzenia prezydenta Lea dla namiestnika Korytowskiego. Prezydent miasta Krakowa, dr Leo, w imieniu Rady miasta Krakowa, wysłał pismo do namiestnika Korytowskiego z życzeniami najlepszego powodzenia, oraz z prośbą o życzliwą opiekę nad sprawami Krakowa.

Kanalizacya Wisły pod Krakowem. Roboty około skanalizowania i regulacyi Wisły mają się już ku końcowi i bezwarunkowo tego roku będą ukończone.

Obecnie wykończa się mury bulwarowe górne, między mostem II (Franciszka Józefa), a ul. Krakowską. W miejscu tem wykonuje się rampę, czyli zjazd, aby umożliwić wozom ładowanym dostęp z górnego na dolny bulwar. Mur dolny jest prawie zupełnie gotów i w tych dniach zaczyna się przed nim skopywać ziemię do oznaczonej wysokości, celem umożliwienia w przyszłości przybijania parowców bezpośrednio do dolnego bulwaru. W murze dolnego bulwaru umieszczone są w tym celu w pewnych odstępach „witki", t. j. wmurowane krzyże i pierścienie dla przywiązywania statków.

Wzdłuż całego muru górnego wykończa się dekoracye i cios korenujący tenże mur, na którym w odstępach co dwadzieścia metrów umieszczone będą ozdobne słupki granitowe, a między niemi żelazna balustrada.

Również na wykończeniu jest budowa kolektora, znajdującego się poza murem górnym, z czego pozostaje jeszcze do wykończenia 150 m. od ul. Pogórskiej od strony Krakowa. Od strony Podgórza gotów już jest kolektor, a roboty analogiczne są także na wykończeniu.

Pozostaje jeszcze do wykonania przelew burzowy nr 5 na Grzegórzkach, naprzeciwko stacyi Grzegórzki, wraz z łączącym się z nim kolektorem.

Obecnie wykonuje się także drogi jezdne na dolnym bulwarze, o szerokości około 10 metrów. Drugą zaś połowę bulwaru zajmą dwa tory kolejowe normalne, które połączą stacyę „Grzegórzki" i będą biegły wzdłuż całego dolnego bulwaru. Po drugiej stronie umieszczony będzie tylko jeden tor i dlatego szerokość bulwaru dolnego podgórskiego będzie mniejsza. Tory te będą umożliwiały dowóz płodów na parowce drogą kolejową. Tory będą na razie przeprowadzone po oś ul. Piekarskiej pod „Skałką".

W ubiegłym tygodniu przetransportowano na galarach przez Wisłę bagier, lokomotywy i cały tabor wozów i torów ze strony podgórskiej, gdzie roboty ziemne prawie w zupełności wykończono, celem przeprowadzenia tych robót po stronie krakowskiej.

Do jesieni obwałowanie Wisły będzie ukończone od Skałki do fabryki Zieleniewskiego. Roboty te mają na celu nietylko skanalizowanie Wisły, t. j. uczynienie jej spławną dla przyszłych parowców handlowych i osobowych, ale także mają za cel zabezpieczenie tak Krakowa, jak i Podgórza przed powodzią, gdyż mury górne tak są projektowane, iż ujmą najwyższy dotąd zaobserwowany stan wody.

Skanalizowana część Wisły stanowić będzie w przyszłości integralną część sztucznych kanałów spławnych, które wykonują się już w okolicy Brzeźnicy, Wielkich Dróg i Skawiny, a które w przyszłości połączą się ze skanalizowaną Wisłą w okolicy Ludwinowa. W okolicy zaś Płaszowa ma powstać port dla przyszłej „floty kupieckiej" i tam będzie początek drugiego kanału wschodnio-galicyjskiego.

Przy budowie pracują maszyny rozmaitego typu. Jedną z takich maszyn jest b a g i e r. Jest to, jak wiadomo, maszyna parowa nadzwyczaj sprytnej i prostej konstrukcyi. Kopie ona ziemię, wykonując wszelkie możliwe ruchy w szybkiem tempie, a jest zaopatrzona olbrzymią łyżką, która jest w stanie zabrać 1 m. sześcienny ziemi. Efekt tej maszyny wynosi 600 m. sześc. ziemi na dzień. Jest ona więc w stanie zastąpić pracę około stu ludzi. Bagier dobytą ziemię ładuje wprost na wagony, które lokomotywy przewożą na drogę bulwarową górną, uzupełniając tym sposobem brakujące nasypy. Oprócz bagiera i lokomotyw, pracuje po obu stronach Wisły o ś m b e t o n i a r e k, pędzonych za pomocą prądu elektrycznego. Służą one do mieszania betonu, użytego dla budowy murów i kolektora. K a f a r p a r o w y skończył swą pracę wbijania czterometrowej palisady wzdłuż muru dolnego, aby obronić go przed wypłukiwaniem.

Liczne p o m p y o d ś r o d k o w e elektryczne osuszają fundamenta murów i kolektorów, położonych przeważnie pod źwierciadłem wody na Wiśle. Trzy ż ó r a w i e elektryczne dobywają materyał ziemny przy kolektorze z głębokości, dochodzącej ośmiu metrów. Oprócz pracy maszyn, na obu losach regulacyi Wisły pracuje jeszcze przeszło pół tysiąca ludzi.

Po za fabryką Zieleniewskiego, ujęta jest Wisła w wały ziemne, sypane kosztem Wydziału krajowego.

Droga bulwarowa górna zajmie szerokość 14 metrów, z czego przeszło ośm przypadnie na drogę jezdną, a reszta na chodniki. Liczne schody umożliwiają dostęp z Wisły na dolny bulwar. W części zachodniej wykonane będą w dolnym bulwarze baseny dla przechowywania ryb przez kupców.

W przyszłości poziom wody na Wiśle będzie spiętrzony jazem w Dąbiu do wysokości 2 metrów ponad normalny stan. Także wybudowane będą dwie śluzy komorowe, dla śluzowania parowców w dół Wisły.

Pożegnanie dyrektora Solskiego. Ustępujący z naszej sceny dyrektor S o l s k i prosi nas o zamieszczenie słów następujących:

„Za kilka dni zamykam okres swej pracy w Krakowie i opuszczam tutejszą scenę. W tej chwili jest mi potrzebą serca, pożegnać się z publicznością i podziękować tak jej, jak i prasie za życzliwość, z jaką oceniała moją artystyczną pracę w teatrze. Wśród całego szeregu lat nie zbywało mi na dowodach uznania ze strony publiczności i prasy, które mnie krzepiły, zagrzewały w trudach i kazały zapominać o przykrościach i goryczach, od jakich żaden zawód nie jest wolny, a jakich życie teatralne dużo nastręcza.

Czy sprostałem swoim zadaniom, nie moją rzeczą osądzać, ale mam tę głęboką świadomość, iż całą duszą służyłem sztuce i pragnąłem zawsze imieniowi polskiego aktora przysporzyć chwały. — Z żalem opuszczam krakowską scenę, z którą się niemal zrosłem i z głęboką wdzięcznością dziękuję prasie i publiczności za objawy sympatyi i uznania, które unoszę ze sobą jako najmilsze wspomnienia. L u d w i k S o l s k i."

Przytułek dla niemowląt w krakowskiej fabryce tytoniu, utworzony zapobiegliwością dyrektora dra Seeligera dla matek-robotnic, podczas ich 10-godzinnej pracy w fabryce, pozostaje pod troskliwym nadzorem pielęgniarek i dwóch lekarzy. Przytułek okazał się nieocenionem dobrodziejstwem dla robotnic, które też z wdzięczności — urządziły wczoraj dyrektorowi Seeligerowi serdeczną owacyę.

Konkurs na dwie zapomogi dla rękodzielników krakowskich, którzy założyć chcą pracownię, urządzić ją rozszerzyć, wreszcie polepszyć pragnęliby swe stosunki, spowodowane nadzwyczajnemi nieszczęśliwemi wypadkami, z fundacyi Banku hipotecznego we Lwowie, nada prezydent m. Krakowa. Podania do 5 czerwca na ręce starszego stowarzyszenia, którego ubiegający się o zapomogę jest członkiem.

Posiedzenie towarzystwa lekarskiej odbędzie się we środę 28 maja o godz. 6 wieczór w domu Towarzystwa (Radziwiłowska 4). Na porządku dziennym: 1. Demonstracye chorych z oddziału prymaryusza dr Borzęckiego. 2) Dr Kostrzewski: „Stosunek fermentów we krwi do przemiany materyi".

Koło pań T. S. L. Walne zgromadzenie wybrało przed kilku dniami następujący wydział: Marya Siedlecka, przewodnicząca, Tondosowa, zastępczyni, Andruszkiewiczowa, sekretarka, Dawidowa, zast. sekretarki, Owczarkiewiczówna, skarbniczka, Radwańska, zast. skarbniczki, Barańska, Datkowa, Groelowa, Gustawska, Gutowska, Habichtówna, Jastrzębska, Klemensiewiczowa, Pawłowska. Poźniakowa W., Poźniakowa S., Rothertowa, Seidlowa W., Stupnicka, Swiderska, Wedzinowska, Żmigrodzka. Komisya kontrolująca: Błotnicka, Buszczyńska, Dropiowska, Lambertowa, Seidlowa Z., Strokowa.

Każda Polka zapisywać się powinna do Koła pań T. S. L. — Czynić to można ustnie lub pisemnie u skarbniczki p. Owczarkiewiczównej, ul. Batorego L. 1. Wkładka roczna wynosi 2 K.

Uniwersytet ludowy. Dnia 1 czerwca odbędzie się w Krakowie doroczny zjazd delegatów wszystkich oddziałów Towarzystwa. Na porządku dziennym obrad: 1) Sprawozdanie zarządu głównego. 2) Sprawozdania oddziałów. 3) Biblioteczki wędrowne i zakładanie bibliotek stałych. 4) Systematyczne kursy. 5) Stosunek do organizacyi zawodowych i kulturalnych. 6) Wybory. 7) Wnioski.

W roku sprawozdawczym powstały nowe oddziały w Borysławiu, Chrzanowie, Podgórzu, Sporyszu, Suchej, Stanisławowie, Wojkowie, Padwi, Przykopie, Zatorze, Żywcu, Bielsku-Białej, Kołomyi. Liczba oddziałów wraz z dawniej istniejącymi wynosi obecnie 27, których większość pochwalić się może bardzo dobremi rezultatami pracy. Jasło, Kołomyja, Stanisławów, Wiedeń, Zator, Sanok, a raczej są siednia osada fabryczna, Posada Olchowska, Nowy Sącz, gdzie cała działalność skupia się głównie w kolonii kolejarzy, do niedawna Chrzanów, gdzie jednak od kilku miesięcy, kontragitacya narodowców żydowskich przeszkadza wykładom, Żywiec: wszystkie te miejscowości urządzają wykłady w znacznej mierze siłami własnemi, prowadzą biblioteczki wędrowne, systematyczne kursy, wycieczki naukowe, a często rozszerzają swą działalność i na wsie okoliczne. Bardzo intensywną pracę prowadzi oddział lwowski, który urządził 82 wykłady z ogólną ilością 3400 słuchaczy i dotarł do szerokich warstw ludności Lwowa. Oddział krakowski rozwinął jednak największą działalność, omawianą już w grudniu, przed walnem zgromadzeniem.

Zarząd główny urządził 30 wykładów w miejscowościach, w których niema oddziałów, z tego 8 o powstaniu styczniowem po wsiach, przy pomocy miejscowego nauczycielstwa. Biblioteczki wędrowne imienia J. Kwiatka, rozsyłają komplety książek, złożone z 30 do 50 tomów, do 40 miejscowości i otrzymują wciąż nowe zgłoszenia z prowincyi. — Przy biurze istnieje wypożyczalnia, która rozsyła klisze prowincyonalnym oddziałom. Wogóle sekretaryał stara się ułatwić prowincyi pracę wykładową przez wysyłanie klisz, książek i wskazówek do przygotowywania odczytów. Z inicyatywy zarządu głównego została wydana książka p. t. „Praca oświatowa", pierwszy polski podręcznik dla działaczy oświatowych.

Z krakowskiego klubu szachistów. W sobotę 31 b. m. o godzinie 8 wieczór odbędzie się walne zgromadzenie członków, oraz rozdane będą nagrody uczestnikom turnieju szachowego. Krakowski klub szachistów założony w roku 1893 obchodzi 20 lecie swego istnienia. To też wydział zaprasza członków klubu, uczestników turnieju, którzy jako goście brali udział i b. członków klubu na to uroczyste jubileuszowe zgromadzenie. Wydział przyjmuje prenumeratę roczną w kwocie 5 kor. na „Szachistę polskiego". Redakcya tego miesięcznika, pragnąc rozszerzyć umiejętność gry szachowej, opartej na racyonalnych zasadach, dołącza już do kwartału dodatek (bezpłatny) o nauce gry szachowej.

Adres klubu: Rynek gł. kawiarnia p. Wolskiego l. 19. Adres redakcyi: Skarszewski Adam ul. Batorego l. 22.

Ze szkoły handlowej uzup. żeńskiej w Krakowie. Zakończenie roku szkolnego odbędzie się w niedzielę dnia 1 czerwca 1913 r. o godzinie 11 z rana w budynku szkolnym przy placu Matejki l. 11.

Zbiorowa ludowa wycieczka do Krakowa projektowana jest w Kętach pod przewodnictwem radcy tamtejszego sądu, p. Tadeusza Łobaczewskiego, przy pomocy burmistrzów i wójtów całego powiatu kęckiego. W wycieczce, która przybędzie do Krakowa w dniu 7 czerwca, weźmie udział przeszło pięćset osób. Do wycieczki zapisują się licznie mieszkańcy miasteczka Wilamowic, pozostającego pod silnym wpływom bialskiego germanizmu.

Ujęcie włamywacza. Wczoraj wśród niezwykłych okoliczności aresztowano włamywacza 24 letniego Wacława Czerwca, rodem z Kielc. Włamał się on rano do mieszkania Katarzyny Borkowskiej, zamieszkałej przy ul. Rakowickiej l. 2 i rozrzuciwszy rzeczy w pokoju, skradł gotówkę i kika rzeczy wartościowych. Gdy tak szedł ze swoją zdobyczą, Borkowska, goniąca włamywacza, zawezwała policyanta na pomoc, który go począł ścigać przez ulicę Szpitalną z dobytym pałaszem, gdyż włamywacz stawiał opór. Dopiero w ul. Stolarskiej uchwycono Czerwca i odstawiono, mimo silnego oporu „pod telegraf".

Z kraju.

Nowy Targ, 26 maja. (Ukonstytuowanie się Rady powiatowej. — Wybory do Sejmu).

W sobotę 24 maja, jak to już donieśliśmy, ukonstytuowała się nowo wybrana Rada powiatowa, wybierając marszałkiem powiatu ponownie dra Andrzeja C h r a m c a, a wicemarszałkiem burmistrza Nowego Targu p. Józefa R a j s k i e g o. Wicemarszałkiem wybrała Rada najpierw p. Aleksandra L g o c k i e g o. Dopiero, gdy ten zrezygnował, tłómacząc się złym stanem zdrowia, wszystkie głosy padły na p. Rajskiego, ruchliwego i energicznego burmistrza nowotarskiego. Następnie dokonano wyboru wydziału Rady powiatowej. Z grupy gmin wiejskich weszli do wydziału: Jan C i c h o w s k i, wójt z Czarnego Dunajca, a jako zastępca Jędrzej K a m i ń s k i z Szaflar. Z grupy miast: gospodarz Wawrzyniec P t a ś, jako zastępca ks. Jan B u ł a t, obaj z Nowego Targu. Z przemysłu: dr Ernest G e i s s l e r, jako zastępca dr Bernard K o h n. — Z grupy wielkiej własności Jerzy U z n a ń s k i z Szaflar, jako zastępca poseł dr Jan B e d n a r s k i. Z całej Rady: Aleksander L g o c k i, jako zastępca Józef B e d n a r c z y k z Cichego.

Po południu odbyło się skromne przyjęcie nowej Rady w salach kasyna miejskiego. Podczas swobodnej pogadanki wyłoniła się myśl zawiązania komitetu dla przeprowadzenia wyboru dra Jana B e d n a r s k i e g o na posła do Sejmu. Na czele komitetu tego stanął b. marszałek Lgocki. W skład komitetu weszli najpoważniejsi obywatele i gospodarze z całego powiatu. W sprawie wyborów sejmowych na Podhalu przemawiali pp. dr Chramiec, Lgocki, Rajski i inni. Wszystkie przemówienia streszczały się w tem, iż należy ze względu na obecną trudną sytuacyę polityczną, wybrać posła, który ze stosunkami jest obznajomiony, a takim właśnie jest dr Bednarski, posłujący z Podhala już trzecią kadencyę. Bardzo dobre wrażenie wywarło przemówienie p. Rajskiego, który wywodził, iż jedną z najważniejszych spraw w kraju jest sprawa rychłego doprowadzenia do ugody z Rusinami. Poseł z Podhala winien w pierwszym rzędzie dbać o interesy polskie, nie może jednak przykładać ręki do rozjątrzania walki narodowościowej. Przemawiał też dr B e d n a r s k i, poświęcając dłuższy ustęp reformie wyborczej sejmowej. Mandat dra Bednarskiego jest pewny.

Zakopane, 26 maja. (Wybory gminne). W sobotę odbyły się długo oczekiwane wybory wójta i trzech asesorów. Na przewodniczącego wybrano najstarszego z radnych p. Józefa Sieczkę, do komisyi pp. prof. Turka i naczelnika poczty Tchórzewskiego. Na 32 głosujących otrzymali głosów: Wojciech Roj „Szczepanów" 3, Józef Bachleda Curuś 6, Wincenty Regiec 20, trzy kartki puste. Wybrany został p. Wincenty R e g i e c, prof. Szkoły Zawodowej i dyrektor kasy zaliczkowej w Zakopanem. Asesorami zostali wybrani pp. Józef Bachleda Curuś, Józef Chyc „Magdzin" i Wojciech Roj „Szczepanów", który w następnem głosowaniu przeszedł prawie jednogłośnie jako zastępca naczelnika gminy.

Następnie przeprowadzono wybory do komisyi reklamacyjnej przy wyborach posła do Sejmu. Do komisyi tej weszli pp. Roszek, Tchórzewski, Turek i Curuś. W końcu marszałek dr Chramiec uczynił wniosek nagły, aby Rada gminna przyjęła jego rezygnacyę, jako radnego, poczem nowo wybrany naczelnik gminy zaproponował, aby wysłać deputacyę do ks. biskupa Sapiehy z prośbą, aby przy wizytacyi dyecezyalnej nie ominął Zakopanego. Nagłość wniosku dra Chramca odrzucono, wniosek p. Regieca przyjęto. *K. S.*

Teatry na prowincyi. „T e a t r a r t y s t y c z n y", pozostający pod kierunkiem p. Dantego Baranowskiego, w tych dniach udaje się do Krynicy, gdzie dnia 1 czerwca rozpocznie przedstawienia.

T e a t r p. L e l e w i c z a (opera i operetka) cieszy się znacznem powodzeniem. Po Przemyślu zjeżdża p. Lelewicz do Jarosławia (przedstawienie jutro, pojutrze i w piątek) i Tarnowa (przedstawienia: 31 maja, 1, 2 i 3 czerwca). W programie: „Cnotliwa Zuzanna", „Miłość cygańska", „Ptasznik z Tyrolu" i „Traviata".

Ze świata.

Skup kolei łódzkiej. Z Petersburga telegrafują, że minister komunikacyi Ruchłow po ostatnim objeździe urzędowym linij kolejowych w Królestwie postanowił przeprowadzić przez Radę ministrów projekt upaństwowienia kolei fabryczno łódzkiej.

Wybuch na Steinfeldzie. Jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, pisząc o wybuchu na Steinfeldzie, nazwa ta topograficzna obejmuje wielką przestrzeń pól, na której znajduje się kilkadziesiąt budynków wojskowych. Są to fabryki prochu i wogóle środków wybuchowych, składy, ładownie i t. d. Wybuch, który wydarzył się tam w nocy z soboty na niedzielę, zniszczył budynek nr 16 i przeraził całą okolicę. Ludność miejscowości Felixdorf, Sollenau i Eggendorf, a nawet dalej położonego miasta Wiener Neustadt jest w wysokim stopniu zaniepokojona, jest to bowiem już trzeci wybuch w ciągu niespełna roku. Jeżeli „Militärische Rundschau" zapewnia, jakoby dzienniki przedstawiły przesadnie rozmiary katastrofy, to wystarczy przytoczyć stwierdzone fakty, ażeby się przekonać, że tylko dzięki wyjątkowo szczęśliwemu wypadkowi skończyło się na zniszczeniu ładowni nr 44.

Otóż stwierdzono, że ładownia ta była połączona z głównym magazynem za pomocą dachu, pod którym wiedzie tor kolejowy. — W krytycznej chwili pod owym dachem stał na szynach wagon, mieszczący 10 tysięcy kilogramów materyału wybuchowego. Ładownia i dach płonęły, jak pochodnia. Lada chwila mógł ogień objąć wagon i spowodować katastrofalny wybuch. Artylerzyści, nie bacząc na niebezpieczeństwo, rzucili się na wagon i zdołali go wypchnąć poza obręb niebezpieczeństwa. Następnie straże ogniowe cywilne i wojskowe zlokalizowały pożar.

W małym magazynie ładowni znajdowało się pięć tysięcy kilogramów tak zwanych środków dymiących. To jest przeciwko przepisom, które zabraniają gromadzenia w ładowni takiej ilości materyałów wybuchowych. Ale wojskowość łamała przepis dlatego, że na miejsce spalonego dawniej magazynu nr 48 nie wzniesiono innego budynku, skutkiem czego panuje brak miejsca. — Za taką oszczędność może okoliczna ludność zapłacić kiedyś drogo życiem i mieniem.

Wspomniane środki dymiące zawierają dużo preparatów z fosforu, który stosunkowo szybko rozkłada się. Tak było i w tym wypadku. Skutkiem rozkładu przetworów fosforu, środki dymiące zaczęły się palić i spowodowały eksplozyę materyałów wybuchowych. Środki dymiące używane są przy pociskach dział wielkiego kalibru i służą do tego, ażeby strzelającemu dać znak, zdala widoczny, w którem miejscu padł pocisk. Wedle tego bywa działo kierowane. Znakiem owym jest słup dymu, wznoszący się wysoko w miejscu, gdzie padł pocisk nawet podczas wiatru. Najbardziej znanym jest środek dymiący, wynaleziony w r. 1906 przez szwedzkiego kapitana Holmgrena, a w stosunku do swojej objętości dający wielki słup dymu. W rozmaitych państwach używane są rozmaite środki dymiące, trzymane w tajemnicy.

Walne zgromadzenie Związku centralnego stowarzyszeń urzędników państwowych odbyło się wczoraj w Wiedniu pod przewodnictwem prezesa, starszego oficyała Grabscheida. Poprzednio odbyli delegaci poszczególnych stowarzyszeń swoje obrady. Na walnem zgromadzeniu roztrząsano przedewszystkiem sprawę pragmatyki służbowej. Po ożywionej dyskusyi uchwalono jednomyślnie przedłożoną przez wiceprezesa Pauernfeinda rezolucyę, która na wstępie daje wyraz głębokiemu oburzeniu urzędników z powodu zaniedbania sprawy pragmatyki przez odpowiedzialne czynniki. Ponieważ wedle prowizoryum budżetowego na pierwsze półrocze roku bieżącego wejście w życie pragmatyki służbowej zależy od uchwalenia nowych źródeł dochodów dla państwa, więc rezolucya wzywa wszystkie stronnictwa, ażeby jak najprędzej stworzyły te warunki wejścia w życie pragmatyki. Zarazem wzywa rezolucya rząd, ażeby postarał się następnie o jak najszybszą sankcyę. Do rezolucyi tej uchwalono dodatkowy wniosek, ażeby w sprawie sankcyi udała się deputacya urzędników do cesarza na audyencyę. Następnie dokonano wyborów do prezydyum Związku, tudzież 26 członków kierownictwa Związku.

Pożar na wystawie w Gandawie. Powszechnej wystawie w Gandawie, dopiero częściowo otwartej, groził los, który spotkał światową wystawę w Brukseli w sierpniu 1910 r. Oto w niedzielę około g. 4 po południu powstał ogień w kuchni restauracyi niemieckiej „Zillerthal". Drewniany budynek w jednej chwili płonął jak pochodnia. Ogień objął następnie pawilon indyjski, jeszcze nie otwarty wprawdzie, ale już zapełniony cennemi przedmiotami wystawowemi. Restauracya „Zillerthal" i pawilon indyjski spłonęły doszczętnie, zaś pawilon angielski został uszkodzony. Niebezpieczeństwo groziło wielkiemu pałacowi sztuki, ale energiczna akcya straży ogniowej zapobiegła rozszerzaniu się ognia. Nad porządkiem czuwały 2 pułki piechoty, policya i żandarmerya.

Ślub. W dniu 18 bm. odbył się w kościele OO. Karmelitów ślub p. Jana S z c z e p k o w s k i e g o, artysty rzeźbiarza, z panną Maryą M o r o z o w i c z ó w n ą, artystką dramatyczną.

Z Kinoteatru T. S. L. Najnowszy program kinoteatru wzbudził ogólne zainteresowanie. Zawiera bowiem dwa pierwszorzędnej wartości obrazy, zalecające się pod każdym względem jak najlepiej. — Przedewszystkiem wesoła „Nitouche", osnuta na tle znanej i zawsze popularnej operetki pod tym samym tytułem. Z treści jej tryska pyszny i swobodny humor francuski i jakkolwiek cała fabuła jest lekką, nie razi trywialnością, ani banalnością pomysłu. Ciekawą treścią odznacza się dramat „Klasztor pod Sandomierzem". Znakomity dramaturg niemiecki, jakim jest niezawodnie Grillparzer, osnuł go na podaniu przeszłości naszej i stworzył dzieło o wyrobionej wartości literackiej. Można wybaczyć wystawcom pewne braki w inscenizowaniu i akcesoryach obrazu, nie można wszakże odmówić wrażenia, jakie się odnosi z doskonałej gry artystów. Szczególnie bohater dramatu Starzewski odtworzony jest pod względem psychicznym znakomicie. Z natury mamy krajobrazy Czarnogóry, a więc kraju przez swe położenie i aktualność zasługującego na szczególniejsze uwzględnienie. Między innymi zobaczymy i Skutari, zdobyte niedawno przez

króla Nikitę. Na zakończenie arcywesoła farsa pop tytułem „Fryzyer damski".

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyła Bursa im. Ks. dra St. Spisa 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Wojtyga.

Mianowania. Namiestnik zamianował weterynarzy powiatowych: Włodzimierza Bielskiego, Michała Matuszewskiego, Leibę Schimmera, Gwidona Sokołowskiego, Tadeusza Stroczyńskiego, Józefa Kuźniara, Jana Tabaczyńskiego, Leona Poppera, Borisa Engla i Stanisława Solechiego, starszymi weterynarzami powiatowymi.

Z kalendarza. We wtorek 27 maja: Bedy wd. i Jana pp.; we środę 28 maja: Augusta, Emilii i Lucyana; we czwartek 29 maja: Maryi Magd. i Teodozyi m.

Wschód słońca dnia 27 maja o godzinie 3 minut 48; zachód o godzinie 7 min. 53; długość dnia godzin 15 m. 49.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 26 maja termometr doszedł od + 7·6 do + 19·1 Cels.; barometr zaczął powoli opadać.

Dnia 27 maja o godzinie 7 rano stan barometru 747·6 mm., termometru + 13·6 Cels.; — wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) — Ciepłota najwyższa + 12·5, najniższa + 5·6 Cels. — Ciśnienie powietrza 695. Kierunek wiatru północny.

Prognoza: przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Mój najdostojniejszy przodek".
We środę: „Wielki Fryderyk".
We czwartek: „Dożywocie".
W piątek: Święto wiosny. Śpiew 500 dzieci szkół wydziałowych. Przedstawienie na kolonie wakacyjne.

Opera i operetka Lelewicza.

Jarosław. 28 maja: „Cnotliwa Zuzanna", 29 maja: „Miłość cygańska", 30 maja: „Traviata".

Dział ekonomiczny.

* Sprawy kanałowe. W sprawie budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła na przestrzeni Samborek-Kraków, ogłasza magistrat m. Krakowa, że dnia 10 czerwca i w dniach następnych odbędzie się komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową pod kierownictwem starosty Adolfa Strańskiego. Program prac komisyi jest następujący: Dnia 10 czerwca wyjazd z Krakowa koleją o godzinie 8 rano i pochód na miejscu w Samborku, Skawinie i Sidzinie na przestrzeni od klm. 130·6 do 133·8. Dnia 11 czerwca wyjazd z Krakowa koleją o godzinie 9·30 rano do Skawiny, gdzie od godziny 10 rano nastąpi spisywanie protokołu prac, dokonanych dnia poprzedniego. Dnia 12 czerwca wyjazd z Krakowa koleją o godzinie 8 rano i pochód na miejscu w Skotnikach i Pychowicach na przestrzeni od klm. 133·8 do 139·1. Dnia 13 czerwca spisywanie protokołu w urzędzie gminnym w Skotnikach od godziny 9 rano. Dnia 14 czerwca prace w gminach: Kobierzyn, Kraków, Podgórze na przestrzeni od klm. 139·1 do 142·8 od godziny 9 rano. Dnia 16 czerwca spisywanie protokołu w magistracie w Podgórzu, a dnia 17 czerwca w magistracie w Krakowie.

* Z życia towarzystw pomocy przemysłowej. Stowarzyszenie pomocy przemysłowej w Bolechowie jedno z najczynniejszych ognisk Ligi pomocy przemysłowej, rozwija nader wydatną działalność w kierunku popierania i organizacyi przemysłu krajowego. Po długich usilnych staraniach zawiązało spółkę stolarską w Bolechowie. Utrzymuje pracownię pończoszniczą. Stara się o podniesienie sadownictwa przez zakładanie wzorowych szkółek na sady i przez kultywowanie jednogatunkowych sadów owocowych. Czyni starania o rozwój uprawy szlachetnych gatunków wikliny koszykarskiej, udziela informacyj stronom i interweniuje na rzecz przemysłu krajowego. Wreszcie w ostatnich czasach urządziło kurs szycia i kroju damskiego.

Krajowa fabryka obuwia we Lwowie. W sobotę odbyło się we Lwowie poświęcenie i otwarcie nowej akcyjnej fabryki obuwia, której inicyatorem jest krajowy Bank przemysłowy. Bank przemysłowy nie mógł się podjąć takiego dużego przedsiębiorstwa. Przyszedł mu jednak z pomocą gal. Bank ludowy i dyrektor czeskiej krajowej fabryki obuwia w Münchengraetz p. Kumpert. Fabryka ma wszelkie dane, żeby się rozwinąć, posiada wykształconych fachowców, materyał będzie dawała pierwszorzędny, cenę przystępną. Specyalny skład we Lwowie będzie w mieście w sklepie pp. Motylewskiego i Krzyżakowskiego; prócz tego zostaną utworzone własne składy: w Krakowie, Stanisławowie, Przemyślu i Czerniowcach.

Fabryka znajduje się na rogatce Żółkiewskiej. Zbudowana przez firmę Zacharyewicz i Sosnowski kosztem 300.000 koron, składa się z dużego dwupiętrowego budynku betonowo-żelaznego i dwóch mniejszych budynków, z których jeden przeznaczony jest na kotłownię, drugi na mieszkania dla urzędników. Fabryka posiada motor elektryczny, dostarczanym przez miejski Zakład elektryczny prądem, i elektryczne oświetlenie, w niej gazolina. Na razie pracuje w niej 100 robotników w trzech oddziałach. W dużych, widnych i urządzonych według wszelkich wymagań hygieny salach na parterze mieści się kotłownia, na I. piętrze przykrawalnia, na II. piętrze apreturnia. Wszystkie roboty wykonywane są maszynami najnowszego systemu amerykańskiego. Dyrektorem fabryki jest p. Wilhelm Kajetanowicz.

Kronika lwowska.

Lwów, 27 maja.

Związek artystów we Lwowie wybrał onegdaj prezesem w miejsce dr. Dwernickiego, który złożył swą godność, p. Stan. Hierowskiego.

Lwów bez tramwaju. W niedzielę o godz. 8·30 wieczór w głównej centrali elektrycznej zerwało się sprzęgło przy pompie kondensacyjnej, wskutek czego musiano wstrzymać turbinę, co spowodowało tak znaczne osłabienie prądu, iż w całem mieście stanęły wozy tramwajowe. Przerwa w ruchu trwała przeszło dwie godziny. Koło godziny 11 w nocy ruszyły na nowo wozy i rozpoczęły normalny ruch.

Z politechniki. Rektorat rozpisuje konkurs na posadę sekretarza politechniki w IX, względnie VIII klasie rangi.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Cyganerya".
We czwartek: „Kobieta i pajac".

Zbrodnia w Łobzowie.

Kraków, 27 maja.

Jak już donosiliśmy w wydaniu porannem, wczoraj o g. 11 przed południem odkryto w domu pod l. 49 przy ul. Królewskiej w Łobzowie zbrodnię: w gnojówce znaleziono zwłoki kobiety. Leżały one tam, jak się zdaje, od dłuższego czasu, gdyż były w stanie zupełnego rozkładu. Były to zwłoki 50-letniej Katarzyny Góreckiej, która służyła od lat 10 u Juliana i Józefy Miszczyńskich. Po przeprowadzeniu śledztwa na miejscu przez komisarzy Krupińskiego, Closmana i dra Stycznia, zarządzono aresztowanie 53-letniego Juliana Miszczyńskiego i 47-letniej Józefy, jego żony, pod zarzutem morderstwa.

Katarzyna Górecka służyła u Miszczyńskich od lat dziesięciu i mimo marnego wynagrodzenia, bo pobierała tylko 2 K miesięcznie, uciułała sobie dosyć grosza. Jak stwierdzono z zeznań świadków, Miszczyńscy pożyczali od Góreckiej często pieniądze i wskutek tego czasem przychodziło do kłótni, kiedy Górecka nie chciała im dać żądanej kwoty. W takich razach Miszczyński bił Górecką, a ona uciekała z domu do przyjaciół, lub sąsiadów. Po kilkodniowej nieobecności, służbodawcy ściągali ją zawsze z powrotem do siebie. Ostatni raz miała miejsce kłótnia 15 b. m. i od tego czasu Górecka nie pokazała się nigdzie, co nawet zaciekawiło sąsiadów, wszelki bowiem po niej ślad zaginął.

Dopiero wczoraj w sąsiednim domu po drugiej stronie ulicy Królewskiej, gdy dorożkarz Andrzej Jędras uprzątał gnojówkę umieszczoną pod płotem przy drodze, zauważył rękę wystającą z gnoju — a po chwili wydobył trupa Góreckiej bez głowy, gdyż głowa była osobno zagrzebana. Górecka miała na sobie suknię i bucik, co świadczy o tem, że zamordowano ją w dzień, najprawdopodobniej przed południem, kiedy nikogo w domu nie było. W nocy zaś podrzucono trupa do sąsiadów, pod świeżą gnojówkę.

Śledztwo przeprowadzone na miejscu, stwierdziło, że zamordowanie Góreckiej nastąpiło 16 b. m. Dwie okoliczności przemawiają za tem. Po pierwsze: Jędras 15 b. m. uprzątnął starą gnojówkę, a świeży gnój wyrzucił ze stajni. Po drugie: od 16 b. m. nie widziano zupełnie Góreckiej, a Miszczyńcy nie czynili poszukiwań za służącą, jak dawniej, owszem milcząco się zachowywali wobec pytań sąsiadów o jej zniknięciu.

Zwłoki zamordowanej odesłano wczoraj do zakładu medycyny sądowej, gdzie dziś ustali komisya sądowo-lekarska, w jaki sposób zbrodnia została dokonana. Przypuszczalnie, jak to wykazują ślady na szyi, najpierw zbrodniarz udusić musiał ofiarę, a potem odciął głowę. Nasuwa ta kwestya jeszcze przypuszczenie w tym kierunku, że nie znać nigdzie śladu upływu krwi, widocznie więc odcięto głowę po zastygnięciu krwi. Zbrodniarz po dokonaniu tego czynu ukrył ciało Góreckiej w domu, a dopiero późną nocą przeniósłszy je przez drogę, rzucił w gnoisko za ogrodzeniem domostwa Jędrasów. Wskazuje fakt także na to, że zwłoki leżały w postaci wykręconej tułowiem na dół, a nogami do góry.

Dziś od rana policya przeprowadza w dalszym ciągu śledztwo na miejscu zbrodni. Sąsiedzi i domownicy, skąpych udzielają odpowiedzi, na zadawane im przez organa śledcze pytania.

Przy Miszczyńskim znaleziono 360 kor., których pochodzenia nie umie wytłómaczyć. Na jednym banknocie 20 koronowym zauważono ślady krwi. Miszczyński tłómaczy się tem, że powalał banknot krwią świńską, gdy pędził świnie (jest bowiem handlarzem nierogacizny). Banknot poddany będzie analizie, a wtedy będzie można stwierdzić, czy to krew ludzka, czy zwierzęca. Miszczyńska nie daje żadnych odpowiedzi i jest bardzo przygnębiona.

Pokoik, w którym mieszkała służąca Górecka, został opieczętowany do czasu przybycia na miejsce zbrodni komisyi sądowo-lekarskiej. Wszystkie rzeczy w pokoiku znajdują się w należytym porządku i nic nie świadczy o popełnieniu zbrodni w tej ubikacyi. Przeszukano także strych domu, jednak policya nie wpadła i tam na żaden ślad popełnienia zbrodni.

Przed domem Miszczyńskich, gdzie prawdopodobnie popełniono zbrodnię i przed domem Jędrasa, gdzie znaleziono zwłoki Góreckiej, gromadzą się ciągle tłumy ludności, w rozmowach przedstawiając Miszczyńskich w złem świetle.

W południe po ukończeniu przedwstępnego śledztwa, dyrekcya policyi oddała sprawę prokuratoryi państwa.

Mowa min. Pichona.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 27 maja.)

Paryż. W senacie podczas obrad na budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, oświadczył senator Gaudin Villaine (prawica), że jego zdaniem, trójporozumienie wobec trójprzymierza odegrało smutną rolę podczas konfliktu bałkańskiego. Mowca wyraził obawę, że Rosya, Anglia i Niemcy, pomijając zupełnie Francyę, zapewnią sobie wybitne korzyści w Małej Azyi.

Senator Auny zapytał, jakie stanowisko zajmie rząd przy załatwieniu konfliktu wschodniego?

W odpowiedzi kilku mowcom oświadczył minister spraw zagr. Pichon:

Ważne wyniki osiągnięto w kwestyi wschodniej i można powiedzieć, że z tego nie wywiąże się żaden międzynarodowy konflikt. Mocarstwa zlokalizowały wojnę, przeszkodziwszy odosobnionej akcyi i utrzymały europejskie porozumienie. Londyńska konferencya oddała wielkie usługi, a paryska konferencya je uzupełni, gdy ureguluje ważne finansowe kwestye, jakie wynikły z powodu wojny. Staraliśmy się bezustannie o utrzymanie jednomyślności mocarstw, łącznie z Rosyą, w sprawie Skutari. Francya działała w swojem imieniu i miała też mandat Rosyi. Preliminarya pokojowe zawierają trudności, które dziś ograniczają się tylko do zarzutów Grecyi. Odgraniczenie południowej Abanii wywołuje przeciwieństwa między Włochami i Grecyą, a my postępować będziemy z równą dla obu stron sprawiedliwością.

Poważne trudności istnieją między sprzymierzonemi państwami bałkańskiem, a przeciwieństwa te w niektórych punktach zaostrzają się, ale należy mieć nadzieję, że to przykre widowisko ustanie. Nie może przyjść do walki między ludami, które wspólnie walczyły. Byłaby to bratobójcza wojna. Jeżeli tegoby zaszła potrzeba, znajdziemy środki, celem objęcia roli sędziego rozjemczego, choć nam nie przysługiwałaby ta rola.

Będziemy dalej działali łącznie z mocarstwami, celem utrzymania pokoju, który jest dobrem wszystkich. Kwestye, interesujące nas w azyatyckiej Turcyi, nie będą bez nas uregulowane. Nie zrezygnujemy ze środków działania, jakiemi rozporządzamy. Będziemy umieli bronić naszych praw. Obecne narady nie zostaną zakończone bez postawienia z naszej strony żądań. Linia kolei bagdadzkiej została przyznaną Niemcom, ale w sąsiednich krajach potrafimy przeprowadzić nasze prawa.

Następnie przyjęto budżet spraw zagranicznych.

Zaostrzenie sytuacyi.

(Tel. „N. Reformy" z d. 27 maja.)

Starcie pod Panghajon.

Ateny. (Ag. At.). Podczas starcia wojsk greckich z bułgarskiemi koło Panghajon zginęło, według urzędowych dat, po stronie greckiej 3 oficerów i 56 żołnierzy, a 3 oficerów i 134 żołnierzy odniosło rany. Oprócz krążownika pancernego „Psara" ostrzeliwano także kilka torpedowców, które znajdowały się w pobliżu „Averowa". Grecka eskadra powróciła do Lemnos.

Rokowania Bułgaryi z Grecyą.

Sofia. Tutejszy poseł grecki oświadczył, że Grecya gotowa jest do natychmiastowego podjęcia rokowań z delegatami bułgarskimi, celem ustalenia przyszłej granicy bułgarsko-greckiej. Uważają to za dowód, że sojusz serbsko-grecki jeszcze może nie jest podpisany i że możliwem będzie pokojowe załatwienie sporów między Grecyą a Bułgaryą, przez co Serbia w wojnie przeciw Bułgaryi byłaby zdana tylko na swoje siły. Delegat bułgarski, Sarafow, udał się dzisiaj z Saloniki do Aten, celem przeprowadzenia rokowań z rządem greckim. Chodzi tu o sporne miasta: Kastoria, Saloniki, Drama, Seres i Kavalla.

Ateny. Król grecki, bawiący w Salonice, zarządził wydelegowanie bułgarsko-greckiego sądu rozjemczego dla zbadania ostatnich starć bułgarsko-greckich.

Pośrednictwo Rosyi.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Sofii i Belgradu: Rosya przedsięwzięła ponownie u rządu serbskiego i bułgarskiego kroki, celem pokojowego załatwienia konfliktu serbsko-bułgarskiego. Rząd serbski wprawdzie oświadcza się w duchu pokojowym, koła wojskowe jednak są bezwarunkowo za wojną.

Bułgarya zawiera pokój z Turcyą.

Londyn. Bułgarya czyni u mocarstw starania o pozwolenie jej na zawarcie osobnego pokoju z Turcyą. Mocarstwa trójprzymierza zgodziły się już na to.

Międzynarodowy rząd w Skutari.

Skutari. Komenda wojsk międzynarodowych w dalszym ciągu organizuje władze lokalne. — Prezydentem wydziału municypalnego został oficer francuski. Jako wyższą instancyę ustanowiono Trybunał apelacyjny, którego prezydentem jest oficer angielski, zaś jako członkowie wchodzą w jego skład: oficer austryacki, włoski i francuski. Dyrektorem poczty jest oficer austryacki, oficer niemiecki zaś jest kontrolorem służby cywilnej. Na urzędzie telegraficznym wisi jeszcze godło Czarnogóry.

Rumunia poza związkiem bałkańskim.

Bukareszt. W dalszym ciągu swego „exposé" na poufnem posiedzeniu senatu oświadczył prezydent ministrów Majorescu, że przed wybuchem wojny państwa bałkańskie zaproponowały Rumunii przystąpienie do związku bałkańskiego. Rumunia, dowiedziawszy się o celach tego związku, propozycyę tę odrzuciła.

Car pokojowy.

Berlin. Dzienniki tutejsze zapewniają, że car, w rozmowie z niemieckimi mężami stanu, podniósł ponownie swoje pokojowe zamiary.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 27. maja.

Narodowi demokraci w sojuszu z Moskalofilami.

Lwów. W jednym ze wschodnio-galicyjskich okręgów wyborczych, zastąpionych dotąd przez konserwatystę, przychylnie usposobionego dla reformy wyborczej, narodowi demokraci zawarli układ z Moskalofilami, aby wyrzucić stamtąd kandydata polskiego. Znane nam są wszystkie okoliczności tego układu, graniczącego ze zdradą narodową. Jeżeli członkowie narodowej demokracyi zamiaru tego nie zaniechają, ogłosimy wszystkie bliższe szczegóły tego układu.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów toczy się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa.

Przemawia pos. Leitner.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje tendencya silna, obroty są jednak bardzo słabe. Panuje wielka rezerwa z powodu zatargu serbsko-bułgarskiego.

Loterya klasowa.

Wiedeń. Prace przygotowawcze w ministerstwie skarbu około wprowadzenia w życie loteryi klasowej są już ukończone. Pierwsza emisya losów pojawi się prawdopodobnie w lipcu, a pierwsze ciągnienie odbędzie się w listopadzie. Corocznie będą dwie loterye. — Pierwsza będzie mieć 100.000 losów po 200 K z 5 klasami. Wkrótce pojawią się instrukcye, dotyczące sprzedaży losów, które zajmować się będą banki i kolektury.

Podróże Klofacza.

Wiedeń. Prezydent ministrów Stuergkh polecił telegraficznie władzom w Zemunie, aby przepuściły Klofacza do Belgradu.

Belgrad. Pos. Klofacz jeszcze przed otrzymaniem zezwolenia na wyjazd do Belgradu wyjechał tam i odbył konferencyę z tamtejszymi kupcami, poczem wyjechał z powrotem do Wiednia.

Nowa ustawa wojskowa.

Grac. „Grazer Tagespost" donosi: Nowa procedura karna wojskowa wprowadzona będzie w życie z dniem 1 lipca 1914. Tymczasem powiększony będzie stan sędziów wojskowych, jako też poczynione będą inne przygotowania, potrzebne do wprowadzenia w życie ustawy karnej wojskowej.

Proces przeciw Lukacsowi.

Budapeszt. Dziś rozpoczął się tu ponownie proces Lukacs-Desy. Desy ponawia swoje zarzuty co do użycia przez Lukacsa 4 milionów koron z kasy państwowej na cele wyborcze.

Już jedzie.

Londyn. „Daily Tel." donosi: Cesarz Wilhelm przybędzie w ciągu lata do Anglii. Cesarzowi towarzyszyć będzie eskadra floty niemieckiej, która zawinie do portu Portsmouth.

Czerniowce. Rada miasta uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 14 milionów koron na budowę koszar, szkół i inne inwestycye.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Sazonow wygłosi niebawem w Dumie exposé o sytuacyi zagranicznej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝
ADAM BOCHENEK
Doktor medycyny
Profesor Uniwersytetu Jagiell.
urodzony w roku 1875, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w niedzielę d. 25 maja 1913 roku.
Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie we środę dnia 28 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja na Wesołej, zaś eksportacya na cmentarz po południu o godzinie 4. — Na te smutne obrzędy zaprasza pozostała rodzina.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 27 maja 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96.—. 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 90·50. 91·25. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 82·— 82·50. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 85·— 86·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 90·— 90·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 83·25 84·25. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 96·25 97·25 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·— 85·—. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 82·— 83·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 81.25 82·25. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-prc. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 650·— 655·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 515·— 520·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4 2/10-prc. wspólna renta pap. 87·— 87·50 4 2/10-prc. wspólna renta srebrna 87·— 87·50. 4-prc. renta koronowa austr. 83·25 83·75. 4-prc. renta koronowa węgierska 82·— 82·50. 4-prc. renta austryacka w złocie 105·— 105·50. 4-prc. renta węgierska w złocie 101·75 102·25.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 maja. (Giełda południowa).

Marki 117·87. Renta majowa 82·85. Renta koronowa węgierska 82·05. Akcye austr. zakł. kred. 629 50. Akcye węg. zakł. kred. 820·—. Akcye Anglobanku 335·25. Akcye Unionbanku 587·—. Akcye Bankvereinu 512·50. Akcye Landerbanku 513·—. Akcye kolei państwowych 719 50. Lombardy 127·50. Akcye fabryki broni 998·—. Akcye tytoniowe 337·25. Alpiny 935·50. Rima-Muranyi 710·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33 50. Losy tureckie 238·50. Ruble 254·—. Skoda 846 50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 27 maja. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·—. Tow. dyskontowe 183·—.

Usposobienie: leniwe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 27 maja.

4-procentowa renta rosyjska 93 40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 88 40 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88 30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90 90 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-prc. listy łódzkie 86 30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 423·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 461·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 283·— rb.; Lilpop 137·— rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 161·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 890 rb.; Borkowski (nowy) 160 rb.; Firley 830 do 844 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·28; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 27 maja. Targ zbożowy.

Pszenica na maj 10·67 do 10·68; pszenica na październik 11·25 do 11·26; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·39 do 9 40; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·29 do 8·30; kukurudza na maj 8 07 do 8·08; kukurudza na lipiec 8·08 do 8·09; kukurudza na sierpień 8·16 do 8·17; rzepak na sierpień 16·75 do 16·85.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: lepsze; piękna.

Młody człowiek
lat 22, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z rutyną handlową, poszukuje poważniejszej posady w większem biurze handlowem. Zgłoszenia pod **L. M. 123** poste restante **Dębniki.** 4521 1 4

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
Szkoła Kroju i szycia
przy ul. św. Krzyża l. 7

otwiera dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, za zniżoną opłatą **kurs praktyczny** najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, który zacznie się 2 czerwca. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9-tej rano do 12-tej i od 3 do 6-tej wieczór. 4496 1 3

3 pokoje, nyża i kuchnia
frontowe, na I p., od lipca do wynajęcia. Ulica Kościuszki l. 6 (tuż za apteką), Półwsie Zwierzyniec. 4527 1 3

W Zakopanem
we własnej willi „Grunwald"

(róg ulic Sienkiewicza i Nowotarskiej, niedaleko dworca kolejowego), w prześlicznem położeniu, otoczonej ogrodem, świeżo odrestaurowanej, o 18 jasnych i słonecznych pokojach, kompletnie urządzonych, połączonych z werandami oszklonemi, otwieram z dniem 1 czerwca b. r. restauracyę koszerną.

Do wynajęcia przez cały rok pokoje na doby i miesiące z utrzymaniem lub bez; w zimie pokoje i korytarze opalane. Kuchnia doborowa. Ceny umiarkowane.

Bliższych wyjaśnień listownie lub ustnie

B. Singerowa
Zakopane, willa „Grunwald"
4526 1 6 ul. Nowotarska.

Koncypient adwokacki
przyjmie natychmiast posadę w lepszej kancelaryi. Adres: **Doktor praw** poste rest. **Brody.** 4525 1 3

Z powodu wyjazdu
całe nowoczesne **urządzenie zakładu dentystycznego,** salonu i sypialni, do sprzedania. Można oglądać od 1—3 i 6—8, ul. Szczepańska 5, II p. 4358 3 3

Koncypient
z prawem substytucyi, poszukuje posady w mieście obwodowem od 1 września b. r. Zgłoszenia: Dr Steinmetz, Stary Sącz. 4516 1 3

Poszukujemy
koniuszego
Polaka, katolika,

do zarządzania tutejszą stajnią i stadniną, umiejącego ujeżdżać konie zaprzęgowe i wierzchowe, oraz posiadającego wiadomości weterynarskie.

Uposażenie będzie zależało od kwalifikacyi.

Podania z odpisami świadectw i przytoczeniem przebiegu życia należy wnosić najdalej do **15 czerwca 1913 r.**

Kancelarya Główna
Hr. Potockich
w Krzeszowicach

4503 1 3 **Dr Henoch.**

Fabryka produktów chemicznych „Liban"
Tow. akc. w Podgórzu
(fabryka w Borku Fałęckim)
poszukuje zdolnego i rutynowanego
magazyniera-ekspedyenta
władającego językiem polskim i niemieckim. Pierwszeństwo mają żonaci i ci, którzy byli zajęci przez dłuższy czas przy ekspedycyach kolejowych. Wymagane są oferty wraz z odpisami świadectw, oraz osobiste przedstawienie się. 4400 5 3

Maszynista
obeznany bardzo dobrze z maszynami parowemi, pompami i t. d., poszukuje miejsca, ile możności w browarze. Zgłoszenia pod „Szybko" poste restante Podgórze. 4370 5 3

Samochód
Germain 18 HP., Laurin Klement 25 HP., używane, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Wiadomość w zajezdni, plac Biskupi l. 11, Garage: Rudawski i Ska. 4374 3 4

XIX
Walne Zgromadzenie
Członków
Towarzystwa Zaliczkowego
w Zatorze

odbędzie się **dnia 4 czerwca 1913 r. o godzinie 5 po południu** w sali posiedzeń Towarzystwa Zaliczkowego w Zatorze z następującym

Porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912;
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i z rachunków za rok 1912;
4) Rozdział zysku z roku 1912;
5) Wybór 2 Członków Rady Nadzorczej;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej.
7) Sprawozdanie lustracyi związkowej;
8) Wnioski Członków. 4514

Zator, dnia 23 maja 1913.

Rada Nadzorcza.

Pokój i kuchnia
parter, na Salwatorze, słoneczne, w ogrodzie, zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia, willa p. Wagnerów, ul. Gontyna. 4531 1 3

3 pokoje
przedp., kuchnia, łazienka, parter, zaraz do wynajęcia. Radziwiłłowska 8. 4530 1 3

Retuszerów
przyjmę zaraz. Reflektanci podadzą swoje curriculum vitae i wysokość wynagrodzenia pod „Janina" poste restante Kraków. 4520 1 3

Już masło staniało?
Wysyłam świeże masło kuchenne, 5 kg. franko za 11 koron. Chaim Halpern, Korczyna. 4512 1 3

Używany automat
muzyczny, w b. dobrym stanie, tanio do sprzedania. L. Radwański, Oświęcim. 4519 1 6

Trzy miliony
zaraz można otrzymać na powiększenie pierwszorzędnego przemysłowego przedsiębiorstwa o dowodnym zysku. Zgłoszenia: **Boîte Nro 243 Bureau Central, Paris** (Francya). 4515

Mundantka rutynowana
pisząca b. biegle na maszynie, poszukuje od 1 sierpnia lub września posady, najchętniej w okolicy górzystej. Zgłoszenia pod **4470** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4470 1 3

Jest do sprzedania
7—10 wagonów słomy i wagon koniczyny. — Informacyi udzieli listownie: Cichy, Kraków, Niecała 5. 4543 1 3

Szukam
dla siebie i syna większego pokoju nie umeblowanego, z osobnem wejściem, z całem utrzymaniem, przy inteligentnej izr. rodzinie. — Zgłoszenia piśmienne pod: Bronner, z list. Falter i Dattner, Kraków. 4541 1 3

Sprzeda
się ładny **dom z ogrodem.** — Ulica Wolska 34. 3761 10 10

Ucznia
z ukończoną IV kl. gimnazyalną, przyjmę z dniem 15 czerwca 1913 na praktykę. **Kazimierz Hommé,** mag. farm., właściciel drogueryi **w Wadowicach.** 4292 3 3

„POPRAD"
Pensyonat w Żegiestowie

pod osobistym kier. właścicielki Heleny Schwarz. Kuchnia domowa znana z dobroci. Mieszkania różne. Ceny niskie. Maj, czerwiec bajecznie tanio. Prospekt gratis. Tamże potrzebna rutynowana kucharka. 3827 9 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 62 0

Dra Eryka Kuehnelta Sanatoryum Hohen-Salzburg w Parsch-Salzburg
największe zbiorowisko obcych w Austryi, 12 minut z Salzburga koleją elekt., wspaniałe, spokojne położenie. Wszelki komfort. Ceny umiark. Wszelkie sposoby leczenia fizykal.-dyet. **Otwarte 1 maja.** 3278 8 9

Kupuję i sprzedaję
używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** Korespondentka wystarczy. 3836 11 20

NAGR. W ZŁOT. MEDALEM w PARYŻU
ZNANY ZE SWEJ SKUTECZNOŚCI NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW
„ARAGO" ST. GÓRSKIEGO 1 Kor.
WARSZAWA
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW
Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 4038 3 10

Skrzypce
stare, wartościowe, przegrane, nawet rozbite lub połamane, kupuję. Adres: **Antoni Pączka, Lwów,** Murarska 5. 4090 10 10

Garnitur
mebli, dobry, 2 kasy ogniotrwałe, większa i miejsza, różne meble, obrazy i inne rzeczy używane, dobre, zupełnie wysprzedaje tanio, Sklep katolicki, Kraków, Gołębia 10. 4149 10 10

Apteka na prowincyi
poszukuje młodego **magistra,** katolika. Reflektuje się tylko na spokojnego, trzeźwego i dobrze poleconego współpracownika. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków i curriculum vitae pod **„Aptekarz 4428"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". Oferty nieuwzględnione zostaną **bez odpowiedzi.** 4428 2 3

Bufet
koncesyjny jest do oddania na własny rachunek. Wiadomości udzieli Zawitowski, Radziwiłłowska 27, I p., tylko do g. 9 zrana. 4448 2 6

Floryańska.
Wielki lokal z wystawami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Rajska 8, u właściciela. 4449 2 6

Dzierżawy
poszukuję około 700 morgów od lipca 1914. Pożądane zgłoszenia wprost bez pośrednictwa. Feliks Ramułt, Lwów, Murarska 12. 4435 2 3

Lekcyj języka niemieckiego
metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 3951 7 10

Poszukuje się
pianisty i skrzypka
zdolnego i rutynowanego. Wiadomość w **„Kino-Nowości".** 4473 3 3

Administracyi
kamienicy w Krakowie poszukuje za skromnem wymaganiem wyższy urzędnik z kaucyą. — **„Obrotny"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4431 3 10

Sandały Kneipowskie
i kapelusze słomkowe od 50 hal.

polecają

Bazary krajowe
Lwów, Akademicka 14.
Kraków, Szewska 22. 3670

Oryg. Porter Angielski
Guinness's Foreign Extra Stout
Ceny konkurencyjne.

Główny skład na Kraków: ulica Krakowska l. 35, przystanek tramwajowy. 4540 1 2 Telefon Nr 1324.

Ważne dla dróg rządowych i powiatowych.
Zakupiliśmy **wszystkie mosty konstrukcyi żelaznej** kolei obwodowej w Krakowie w najlepszym stanie mniejsze i większe, które wkrótce będą zdemontowane i złożone. Takowe można nabyć po cenach bardzo niskich. — Zgłoszenia pod: **M. Zweig i Sp., Podgórze, ul. Lwowska 50. Telefon 1564.** 4359 3 0

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1588 28 100

Na całą Galicyę
4476

jest do nadania **wyłączna sprzedaż nowego amerykańskiego przetworu, konkurencyi nie mającego,** osobom, które chcą mieć byt przez sumienną i celu świadomą pracę na rzetelnej podstawie oparty. Artykuł jest niezbędny dla każdego, tani, zdumiewająco działający, o **nieograniczonej możliwości zbytu.** Wyłączną sprzedaż w razie potrzeby odda się okręgami. Szczegółowe zgłoszenia pod: **„Amerikanische Neuheit B. 8020"** przyjmuje **Haasenstein & Vogler A.-G., Wiedeń, I.**

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu dnia 1 sierpnia 1911 padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

LOS TURECKI
6 ciągnień na rok — najbliższe już **dnia 30 maja 1913.**
Główna wygrana wynosi na przemian franków

400.000 i franków **200.000**

złotem bez potrącenia.

Jeden los **na** podstawie dzisiejszej ceny gotówką około **248·— K** lub na **49½ raty miesięcznej po 6·— K.**

2 losy **tylko na 49 rat miesięcznych po 12·— K**
3 „ „ „ **43½ raty miesięcznej po 20·— K**
5 losów „ „ **48½** „ „ **po 30·— K**

Każdy los musi być wyciągnięty.

Natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej już po złożeniu pierwszej raty na wystawiony podług przepisu dowód nabycia. — Zamówienia przekazem pocztowym. 4321 5 5

Wiedeński Dom wymiany Robert Reitler, Wiedeń IV., Hauptstrasse 20A. Tylko Paulanerhof.

Kamienicę oraz parcelę
budowlaną kupię w ulicy Łobzowskiej. Zgłoszenia pod **R. T. 100** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4498 2 3

Meble
salonowe, stylowe, dywan 4 metry kwadr., portyery, do sprzedania. Garncarska 16, parter. na prawo. 4453 2 3

Wdowa
po nauczycielu, w średnim wieku, poszukuje posady jako gospodyni, najchętniej na plebanii. Johnowa, Kraków, Ogrodowa 4. 4455 3 3

Praktykant
z ukończoną IV kl. gimn, znajdzie pomieszczenie **w Księgarni Polskiej, Kraków,** Floryańska 35. 4468 3 3

Polskie Towarzystwo gimn. „Sokół"
w Brzesku

otrzymało z c. k. Namiestnictwa we Lwowie zezwolenie na urządzanie przedstawień kinematograficznych w Brzesku w sali „Sokoła". Celem sfinalizowania tego przedsiębiorstwa poszukuje się spólnika, z nadmienieniem, że sala „Sokoła" oświetlona jest elektrycznie. 4216

Zawiadamiam, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

KAWIARNIĘ
przy ulicy Pijarskiej l. 21 (między ul. Szpitalną a Floryańską).

Polecam śniadania, obiady i kolacye, składające się z najlepszych potraw.

Upraszając o łaskawe liczne odwiedziny, kreślę się z poważaniem

Edward Rosiek
4312 4 8 właściciel kawiarni.

Na ● rzadkie włosy ● u Pań, niema innej rady ● jak

● Dobra fryzura. ●
Takie ● wykonuje zadawalniająco, z najlepszych ● włosów ● i poucza, jak ● się nią czesać ● fryzyer ● ul. Wolska 1 w Krakowie. 4227b 2 5

Dwa domy
jeden 2-piętrowy, drugi 1-piętrowy, w Wadowicach w Rynku, nadające się do prowadzenia większych przedsiębiorstw lub interesów handlowych, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi Dra Józefa Korna w Wadowicach. 4245 4 5

Bardzo korzystnie
do sprzedania 6 domów w Krakowie, przy ulicy Długiej, Karmelickiej i Straszewskiego. Domy sprzedane będą oddzielnie na 10% netto, oraz jest do ulokowania 170.000 koron częściowo na hipotekę. Również kupuje się wierzytelności hipoteczne. Zgłoszenia: **Sprzedawca-administrator** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4382 3 3

Za bezcen!
Tylko przy ul. Brzozowej l. 4, I piętro, resztki wełniane, jedwabie, alpaki, batysty szwajc., etaminy, perkale i t. p.

Przy zakupnie za kor. 10 zwracam za tramwaj. 4344 3 6

Pożyczki bankowe
jak kredyt hipoteczny, budowlany, kredyt dla urzędników państwowych, wyższych oficerów, nadto kredyt na zastaw papierów wartościowych i polic asekuracyjnych, ułatwia szybko dom handlowy **S. Binzer,** Kraków, ulica Andrzeja Potockiego l. 7, tel. 1437. — Marka na odpowiedź. 4328 3 10

Po najwyższych cenach kupuje używane
ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4175 6 20

Młoda lekarka
b. przystojna, zrobi dobrą partyę przez zamążpójście za właściciela zakładu leczniczego, kawalera, przystojnego i b. dobrze sytuowanego. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Okazicielowi karty abon. tramw. 2604 poste restante **Lwów.** 4398 2 3

Pannę
przystojną, a tylko nadzwyczajnie religijną (ducha pierwszych chrześcijan), poślubi kawaler, lat 33, podurzędnik (biurowiec), z płacą roczną 1500 koron. Posag wymagany. Panny z zawodem mają pierwszeństwo. **„Zygmunt", Błudniki** via Halicz. 4509 1 3

Tylko raz w życiu
i już nigdy nie nadarzy się tak

korzystna sposobność

do kupna **tanich tkanin.** 4107 3 3

Z powodu zgonu mego męża jestem zniewolona sprzedać mym odbiorcom wszelkie wyroby **40 procent** niżej ceny kosztów, ażeby zapas towarów jako tako zmniejszyć i mym tkaczom domowym, znajdującym się w wielkiej biedzie, znowu dać zatrudnienie.

40 metrów resztek
sortowanych: dymki na pościel, mocnego oksfordu na koszule, zefiru na koszule i suknie, druku niebieskiego, materyj na bluzki i suknie, płótna i t. d. Wszystko pierwszej jakości **18 K.**

Długość resztek 4 do 14 metrów.

Liczne pisma z uznaniem świadczą o tem, że me postępowanie z odbiorcami polega na rzetelnej podstawie. Wysyłka za zaliczką.

Marya Bekera, wdowa, **Tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych, Nachod,** Czechy

Panna
lat 19, poszukuje posady zaraz na prowincyi jako kasyerka w browarze piwa, młynie, fabryce lub tym podobnej. Złoży kaucyę. Zgłoszenia: Stefa Kasiarska, ul. Czarnowiejska 79, I p., w Krakowie. 4538

Rysownik pomocniczy
kopista, z 3-letnią prakt., poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „D" poste rest. Kraków I. 4506

Nauczycielka Niemka
władająca językiem polskim, poleca się do lekcyj i konwersacyi po cenach przystępnych. **A. J.** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4532 1 3

Śliczny majątteczek
koło Wieliczki, o obszarze 45 morgów, do sprzedania lub zamiany na kamienicę. Dla kochającego ziemię złoty interes. Wiadomość: Ignacy Korecki, Wieliczka, ul. Kuczkowskiego 293. 4536 1 10

Młody, rutynowany handlowiec
z czteroletnią praktyką w poważnej firmie w Warszawie, zdolny akwizytor, korespondent polski i rosyjski, magazynier i ekspedytor, kierownik działowy, przyjmie zaraz posadę w Krakowie lub na prowincyi. Chlubne świadectwo, poważne referencye. Żonaty. Podpisze długoletni kontrakt. Zgłoszenia pod „**Warszawiak**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4529 1 3

Która starsza, niezależna
zamożniejsza osoba zechce wesprzeć starszego kawalera. Łaskawe zgłoszenia do 7 czerwca pod **„Spółka"** poste rest. **Tarnów.** 4510 1 3

Willa w Krynicy
o 10 ubikacyach, zaraz do sprzedania. **A. B. C.** poste restante **Krynica.** 4511 1 3

Masło świeże, naturalne
5 kg. brutto za zaliczką 11 K. Opłatnie do każdej miejscowości wysyła S. Braunfeld, eksport masło. Bochnia. Kupcy zechcą żądać ofert. 4508 1 10

Mleczarnia
wraz z sklepem spożywczym, istniejącym od lat 20 w tym samym domu, z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Polskim, ul. Floryańska, u portyera. 4486 1 3

Młyn walcowy
w Wesołowie koło Zakliczyna, nad Dunajcem, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4475 2 8

Do sprzedania
para koni małych, faeton i powozik na kuca. Wiadomość od 2—3, ulica Sławkowska 32. 4477 2 3

Panna
zajęta w biurze, sklepie itp., znajdzie wspólne mieszkanie wraz z utrzymaniem przy rodzinie. Zgłoszenia **A. B. 100** poste rest. **Kraków.** 4338 4 3

Rower marki: „Cleveland"
używany, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Stan. Gregorczyk, Floryańska 10, Kraków. 4481 3 3

Rutynowanego mundanta
akademika (izr.), piszącego na maszynie, poszukuje kancelarya adwokata **Dra Kremlera w Krakowie,** od 1 czerwca b. r. 4505 2 2

Tanio do wynajęcia
zaraz ul. św. Sebastyana 16: 1 pok. z kuch. i 2 pokoje, kuchnia, łaz., klz. Wiadomość tamże w sklepie korzennym. 4410 3 10

30.000 koron
pożyczki, na pierwszą hipotekę kamienicy w Krakowie, na lat 10, poszukuje. **„Oficyna"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4430 3 10

Dwa perskie dywany
do sprzedania. Oglądać można od 10—12. Studencka 19, parter, drzwi na lewo. 4192 6 6

Kompleks gruntów
nadający się do parcelacyi budowlanej, tuż przy dworca w Wadowicach, pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Korna w Wadowicach. 4246 4 5

RAKI!
z poręczeniem, że nadejdą żywe, opłatnie

30 bardzo wielkich raków solo	12·— K
60 raków olbrzymich	8·50 K
90 raków stołowych	7·— K

M. Fischbein, Podwołoczyska 2. 4513 1 5

! Pożyczki !
na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 4474 3 8

Proszek wytrawny i żołądkowy
DIGESTOL
przyspiesza trawienie, ustala - - - - czynność jelit. - - - -

Klinicznie wypróbowany i stale przez lekarzy zapisywany przeciw rozdęciu, powstawaniu kwasów, zgadze, brakowi apetytu, trudnemu wypróżnieniu i t. d. Dla mających cukrzycę osobliwe opakowanie. Dostać można w każdej aptece.

4409 **Cena 1 K, 2 K.** 2 14

Apteka „pod Łabędziem"
(„Zum Schwan")
Wiedeń, I., Schottenring 14.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.